

**Ceny prenumeraty:**

**we Lwowie**  
bez doręczenia do domu  
miesięcznie . . . . . zł. 4.—  
z dostawą do domu zł. 4.20  
**Na prowincji**  
z przesyłką poczt. . . zł. 4.20  
za granicą . . . . . zł. 8.—

**Numer pojedynczo we  
Lwowie i na prowincji**  
**15 gr.**

# Słowo Polskie

KRAKÓW  
Biblioteka Jagiellońska

Wychodzi codziennie rano

**Ceny ogłoszeń:**

Za 1 wiersz milimetr. (6 1/2 cm szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 24, w nadesłanym i w nekr. gr. 36, w kronice, repertuar, dział gospodarczy, paski w tekście gr. 60, po kronice gr. 50, pod nagłówkiem na pierwszej stronie gr. 80. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 6, kupno i sprzedaż za słowo gr. 8, matrymonialne, korespondencje prywatne za słowo gr. 12, dla poszukujących pracy gr. 2, z zastrzeżeniem miejsc 25 prc. Zagraniczne o 50 prc. drożej.

Rękopisy i listy w sprawach redacji, ogłoszenia i reklamacje ut. i Drukarni: Lwów, ulica Zimna 15.

Wszystkie adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. — Listy w sprawach przedpłaty i odbioru nie nadsyłać pod adresem Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla teleg: Słowo Polskie, Lwów. Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Lwów, ulica Zimna 15. — Nr Konta w P. K. O. 150.660. — Telefon Redakcji międzymiastowy 27. — Telefon Administracji 27. — Telefon Drukarni 27.

**Wydawca: Inż. Władysław Kucharski.**

## Bogusław Fersze

we **LWOWIE** od 30-go marca do 3-go kwietnia w **HOTELU GEORGE'A**

Wykwintne stroje damskie



MODELE WIOSENNE.

### Stanisław Grabski ministrem oświaty.

Warszawa, 26 marca. (PAT.) „Monitor Polski“ z dnia 26 bm. ogłasza 2 następujące pisma p. prezydenta Rzeczypospolitej, podpisane 25 marca a kontrasygnowane przez prezesa Rady ministrów: Do Pana Dra Jana Zawadzkiego kierownika ministerstwa wyznań religijnych i oświecenia publicznego. Przychylając się do przedstawionej ni prośby o dymisję zwalniam pana z poruczonego mu kierownictwa ministerstwa wyznań religijnych i oświecenia publicznego.

Do Pana Prof. Stanisława Grabskiego posta na sejm Rzeczypospolitej w Warszawie. Mianuję Pana ministrem wyznań religijnych i oświecenia publicznego.

W związku z nominacją na stanowisko Ministra Wyznań relig. i Oświecenia publ. prof. Stanisław Grabski złożył godność redaktora naczelnego „Słowa Polskiego“.

Redakcja naszego pisma jest w szczególnie trudnym położeniu wobec faktu zamianowania prof. Stanisława Grabskiego ministrem wyznań religijnych i oświecenia publicznego. Z jednej strony musi go żegnać jako swego naczelnego kierownika, z drugiej zaś witać jej Go przychodzi na nowym, wysokim posterunku pracy państwowo-narodowej, z jednej strony smuci się odejściem z jej grona ukochanego sterownika i ideowego przywódcy, z drugiej zaś przepelniona jest dumą i radością głęboką, że to właśnie jej zwierzchnik powołany został na tak szczytne i odpowiedzialne w państwie stanowisko.

Niewiadomo doprawdy, któremu z tych dwu mieszanych, a tak szczytnych i głębokich uczuć dać pierwszeństwo, smutkowi czy radości, żalowi czy dumie. Egoizm i ambicje „lokalne“ żądają raczej zatrzymania czcigodnego profesora dla dobra, rozwoju i świetności pisma w naszym gronie, względy zaś publiczne, narodowe, mówią, że w tak bardzo poważnych dla Rzeczypospolitej chwilach, udział prof. St. Grabskiego w rządzie jest niezbędny, że skutki tego udziału dla



Żądajcie wszędzie



marka fabryczna

## OBUWIE SPORTOWE

**wygodne, trwałe, elastyczne**

**PIERWSZEJ W POLSCE FABRYKI  
KALOSZY I OBUWIA SPORTOWEGO.**

**„PEPEGE“ POLSKI PRZEMYSŁ GUMOWY Tow. Akc.  
w GRUDZIADZU. 2156**

państwa i społeczeństwa mogą być tylko i będą z pewnością dodatnie i błogosławione.

Rzecz jasna, że ostatecznie w tym konflikcie, te właśnie, dopiero co wymienione względy zwyciężyć muszą.

Radujemy się więc szczerze i głęboko, że nasz naczelnny redaktor będzie kierował oświatą i polityką kulturalną Rzeczypospolitej. Radujemy się tem szczerzej, że doprawdy nie widzimy nikogo dzisiaj w Polsce, kto by mógł lepiej, doskonalej sprostać temu olbrzymiemu zadaniu. Świetny, genialny umysł autora „Rewolucji“, głębokie poczucie odpowiedzialności, żarliwy, spalający się w służbie dla mocarstwowej Polski patriotyzm, bez przykładna ofiarność, jeden z najdzielniejszych i najmoralniejszych charakterów współczesnej Polski, twórcza indywidualność — oto zaiste zupełnie wyjątkowa przez nikogo w kraju niekwestionowana legitymacja

prof. Stanisława Grabskiego do służenia odrodzonej Ojczyźnie na jednym z najwyższych w państwie stanowisk.

Te przekonania podziela z nami cała myśląca i patriotyczna Polska bez względu na różnice partyjne. Dzieli te przekonania i stwierdza je publicznie lewicowa część społeczeństwa naszego, niezależnie od niechęci z powodu przynależności prof. Grabskiego do obozu narodowego.

A jeśli tak jest, to cóż innego, nam skromnym współpracownikom jednego z tylu w Polsce organów narodowych pozostaje, jak tylko z serdeczną dumą powitać prof. Grabskiego jako ministra oświaty, życzyć Mu jak można najgoręcej, aby nowa praca Jego wydała dla Polski jak najtrwalsze i największe rezultaty, a wreszcie, aby po jak najdłuższej i najowocniejszej służbie w rządzie... powrócił do „Słowa Polskiego“.

181 głosów padło przeciw wnioskowi, 110 głosów za wnioskiem. Przeciw wnioskowi pos. Czapińskiego głosowały wszystkie stronnictwa polskie aż do NPR, włącznie.

Gdy marszałek ogłosił wynik głosowania wszczął się na lewicy wielki hałas, prym zaś trzymał p. Hipolit Śliwiński, który, siedząc w pierwszej ławie, tak silnie grzmocił w pulpit, że cały pulpit się chwia. Gdy marszałek przywołał p. Śliwińskiego do porządku, ten jak uczeń z pierwszej klasy, złożył całą winę na posłów, siedzących za nim.

#### MIN. STANISŁAW GRABSKI OBJAŁ URZĘDOWANIE.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 26 marca (zo). Dziś o godz. 2 popoł. nowomianowany minister oświaty prof. Stanisław Grabski objął urządowanie, przyczem wygłosił obszerną programową mowę.

#### „GAZETA WARSZAWSKA“ O NOMINACJI PROF. ST. GRABSKIEGO.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 26 marca (zo). Z powodu nominacji prof. St. Grabskiego pisze dzisiejsza „Gazeta Warszawska“:

Nominacja ta nie jest niespodzianką. Prof. Grabski, będąc ministrem w rządzie Witosa, dał się poznać jako doskonały kierownik spraw oświaty i wychowania, to też nieparlamentarny, fachowy rząd p. Władysława Grabskiego nie mógł z pewnością znaleźć lepszego ministra W. R. i O. P. Prof. Grabski wchodzi do rządu jako fachowiec, a nie jako reprezentant stronnictwa, do którego należy. Wejście jego nie zmienia charakteru rządu, ani stosunku do rządu ZLN., który nadal zachowuje wolną rękę i zajmować będzie stanowisko rzeczowe.

#### SPRAWA USTAPIENIA MIN. KIEDRONIA — NIEAKTUALNA.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 26 marca (zo). Wbrew krążącym pogłoskom ustąpienie ministra przemysłu i handlu Kiedronia nie jest obecnie kwestią bezpośrednio aktualną, min. Kiedronia na bowiem do załatwienia szereg zadań, wymagających ciągłości kierownictwa, do których należą w pierwszym rzędzie traktaty handlowe z Czechosłowacją i Niemcami. Przed ukończeniem tych prac zmiana na stanowisku ministra przemysłu i handlu nie jest przewidywana.

### KONKORDAT UCHWALONY

181 głosów za konkordatem, 110 głosów przeciw.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 26 marca. (zo) Na dzisiejszym posiedzeniu Sejmu po dyskusji, w czasie, której świetnie przemówienie wygłosił pos. Stroński, przystąpiono do głosowania nad konkordatem.

Przed przystąpieniem do głosowania żydzi opuścili salę.

Marszałek poddał pod głosowanie wniosek pos. Czapińskiego o odrzucenie konkordatu. Wniosek ten upadł.

## Po mowie Chamberlaina.

GŁOSY PRASY FRANCUSKIEJ

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 26 marca (G). Jak donoszą z Paryża, mowa Chamberlaina ponownie wysunęła na porządek dzienny polityki zagranicznej sprawę bezpieczeństwa Polski. Najważniejsi publicyści Garvain, Pertinax, Bainville wyrażają niezadowolenie ze stanowiska Anglii, która wychodzi z założenia że propozycje niemieckie są uczciwe i przesiąknięte dobrą wolą i że dlatego zasługują na uwzględnienie.

„Temps“ pisze: „Po raz pierwszy od pięciu lat polityka angielska wystąpiła wyraźnie przeciw idei wzajemnej pomocy i przeciw solidarności aliantów. Nie możemy ukryć żalu, że jesteśmy zmuszeni to skonstatować“.

Bailly twierdzi w „Intransigeant“, że pozwolić Niemcom mieszać się do arbitrażu w sprawie Gdańska i Górnego Śląska, znaczy tyle, co tworzyć samemu sobie zarzewie nowej groźnej wojny.

„Echo de Paris“ nazywa Lloyd George'a, ostatnim ignorantem, który nie ma elementarnego pojęcia o geografii.

## RADA AMBASADORÓW ZAJMIE SIĘ NIEMIECKIMI PROPOZYCJAMI.

Londyn. 26 marca (AW.) „Daily Telegraph“ donosi, że formalna wymiana not między rządami aljantkami w sprawie propozycji niemieckich nastąpi dopiero po konferencji Ambasadorów, gdy będą znane dokładnie właściwe zamiary Niemiec.

Jak słychać Niemcy zamierzają zawrzeć z sąsiednimi państwami osobne umowy, które w szczegółach będą niejednakowe, natomiast w głównych zasadach identyczne. Układy te mają się oprzeć na art. 13 statutu Ligi Narodów, oraz na art. 26 nowego Trybunału Światowego, wreszcie na rezolucjach zgromadzenia Ligi Narodów z d. 22 września 1922 r.

## STRAJK GENERALNY W PALESTYNI.

Londyn. 26 marca. (PAT.) (Reuter.) „Daily Mail“ donosi z Jerozolimy, że w całej Palestynie wybuchł strajk generalny.

Jerozolima. 26 marca. (PAT.) Lord Balfour przybył tu odbywszy ostatni etap podróży samochodem. Balfour zamieszkał w pałacu rządowym jako gość wysokiego komisarza Herberta Samuela. Jak donoszą, chrześcijanie i Arabowie postanowili nie pozwolić lordowi Balfourowi na wstęp do miejsc świętych. Sfery komunalne nie wezmą udziału w organizowanych na cześć Balfoura uroczystościach. Gazety wyszły w czarnych obwódkach. Mahometanie zebrałi się w meczecie, aby modlić się o wyzwolenie Palestyny.

Jerozolima. 26 marca. (PAT.) Kongres narodowy wydał proklamację przeciw uciskowi mahometan i chrześcijan w Palestynie, ofiar deklaracji Balfoura. Kongres palestyński oświadczył rządowi angielskiemu, że rząd ten będzie odpowiedzialny za wszystkie ewentualne zajścia, które będą mogły się wydarzyć z okazji pobytu Balfoura w Jerozolimie.

Wiedeń. 26 marca. (PAT.) „N. Wiener Tageblatt“ donosi z Londynu: Program podróży Balfoura trzymany jest w tajemnicy. Obawiają się, że mogą się wydarzyć zajścia w czasie pobytu lorda Balfoura w meczecie Omara, w miejscowości Nablus i Hedronie. Z Hedronu donoszą, że gromadzą się tam sfanatyzowani Arabowie, którzy zamierzają się udać do Jerozolimy.

## CZY PRZESILENIE RZADOWE W RUMUNJI?

Wiedeń. 26 marca (AW.) „W. Allg. Ztg.“ donosi z Bukaresztu, że liczą się tam ogólnie z rychłym ustąpieniem gabinetu Bratianu. Min. spraw zagr. Duca oświadczył publicznie, że tylko gen. Averescu i jego stronnictwo mogą w obecnej chwili wziąć na siebie ciężar rządów.

Kopernik  
PREMIERADziś piątek 27.  
Senzacyjna Komedia  
amerykańskaMarysienka  
PREMIERA

JESZCZE WYŻEJ Harold Lloyd

!!! HUMOR !!!

!!! DOWCIP !!!

!!! Śmiech !!!

Jako uzupełnienie: Najnowsze modele mody paryskiej Nr. 2. WIOSNA 1926 r.

STARZY I MŁODZI

jednym słowem wszyscy spieszcie na jedyny szlazierowy, wywołujący eksplozję śmiechu program:

WILUŚ KOMBINATOR

n2657

i bestje filmowe. DZIŚ KINO „LEW“

## Z wtorkowych obrad londyńskich.

## Lloyd George atakuje Polskę.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 26 marca. (zo) Korespondent „Gaz. Warsz.“ donosi z Londynu:

„W czasie rozprawy wtorkowej nad polityką zagraniczną w Izbie Gmin, Lloyd George wygłosił mowę, w której ze zwykłą namietnością zaatakował Polskę. Wyszedł on z założenia, że W. Brytania wchodzi na drogę należytego ujmowania niemieckich propozycji gwarancyjnych. Na drodze do całkowitego ich urzeczywistnienia stoi Polska i Turcja. Polska jest wielce dla pokoju światowego niebezpieczna, ogromna bowiem część jej ludności trzymana jest w

granicach państwa tylko dzięki sile orężnej.

Mowa Lloyd George'a przerwał Chamberlain, który oświadczył, że z przyjemnością korzysta ze sposobności, by oświadczyć, że ze zbyt pochopnymi wywodami Lloyd George'a co do Polski nie solidaryzuje się.

Przemawiał dalej Mac Donald, który zaznaczył — z racji przemówienia Lloyd George'a, że nigdy dotychczas nie słyszał tak zawziętej mowy przeciw traktatowi pokojowemu, choć przeciw Lloyd George był jednym z ich twórców.

## „Stoń w sklepie porcelany“.

OPINIA MAC DONALDA O LLOYD GEORGE'U.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 26 marca. (G) Jak donoszą z Londynu, Mac Donald przemawiając w Izbie Gmin, podkreślił dobitnie, że oświadczenie, które złożył Lloyd George, oznacza atak na traktat wersalski, który jest ostoją porządku i ładu w Europie. „Lloyd

George — powiedział Mac Donald — atakując traktat wersalski, zachowuje się, jak stoń w sklepie porcelany, bo przy omawianiu kwestji bezpieczeństwa nie chodzi przecie o zagadnienia partyjne, ale o problemy europejskie“.

## Baldwin o propozycjach niemieckich.

Po Mac Donald'zie zabrał głos Baldwin, który przedewszystkiem zaznaczył, że porozumienie trzech państw zachodnich przeciw Niemcom dlatego nie zyskało poparcia Anglii, gdyż rząd angielski może poprzeć tylko taki pakt, który zagwarantowałby powszechne bezpieczeń-

stwo. Co do propozycji niemieckich — oświadczył Baldwin — że Anglia widzi w nich w każdym razie zapowiedź stałego pokoju, skoro Niemcy zrzekają się użycia siły zbrojnej w celu zmiany swoich granic na wschodzie, co do zachodnich zaś zrzekają się nawet pretensyj.

## Bezpieczeństwo Francji zagrożone

na granicach Polski.

OPINIA FRANCUSKIEGO POLITYKA.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 26 marca. P. Dutreil, wpływowy poseł z grupy radykalnej, Loucheura, w wywiadzie, udzielonym w Paryżu p. Korab-Kucharskiemu, zapowiedział, że interpelacja, którą przygotowuje w sprawie nietykalności granic Polski, wpłynie do parlamentu lada dzień.

W dłuższej rozmowie z p. Korab-Kucharskim oświadczył p. Dutreil, że Francja zdaje sobie doskonale sprawę z tego, że granicę Polski dla Niemiec tylko pierwszym aktem ich odwetowego programu. Jeżeli dopuścimy do tego pierwszego aktu, nastąpi niechybnie akt drugi, akt naruszenia granic Francji. Rozbiór Polski byłby tylko początkiem rozbioru Francji.

Przez swoją interpelację — mówił dalej deputowany francuski — chce pokazać światu, a przedewszystkiem Anglii, że nietylko rząd francuski, ale cały naród francuski rozumie doskonale, że to jego własne bezpieczeństwo jest zagrożone na granicach Polski.

Na pytanie, czy interpelacja spotka się z przychylnym przyjęciem w Izbie, p. Dutreil oświadczył: Jeżeli p. Herriot chce osiągnąć w Izbie Union Sacree, niechże postawi wniosek nietykalności granic Polski. Opozycja, która dotychczas we wszystkich sprawach głosowała przeciw rządowi, odda mu swe głosy i z wyjątkiem 26 komunistów, wszyscy głosować będziemy za rządem, za Polską, za bezpieczeństwem.

Z SEJMU KOWIENSKIEGO.

Ograniczanie praw żydowskich.

Kowno. 26 marca. (PAT.) W sejmie litewskim rozpatrywano wniesiony przez chrz.-demokratów projekt stworzenia żydowskiej Rady narodowej. Projekt ten frakcja żydowska odrzuca, gdyż zawiera on dwa niedające się do przyjęcia postanowienia: przynależność do gminy żydowskiej nie będzie obowiązkową i podatki przez zarząd gminy nie będą ściągane przymusowo. Posłowie żydowscy żądali odrzucenia tego projektu, jako ograniczającego autonomię żydów na Litwie. Poseł Robinson twierdził, że Litwini ograniczając autonomię swoich mniejszości narodowych, nie mają prawa żądać autonomii dla mniejszości litewskich w wileńszczyźnie, tem bardziej, że dotychczas swoim mniejszościom narodowym żadnych praw nie dali. Mówca powołuje się na artykuł w chadeckim dzienniku „Rytarsie“, w którym Litwini wyrzekają się autonomii litewskiej mniejszości w wileńszczyźnie, aby nie dać jej mniejszościom, mieszkającym na Litwie.

## ZNÓW FIASCO AMERYKAŃSKIEJ KONFERENCJI ROZBROJENIOWEJ.

Waszyngton. 26 marca. (PAT.) Prezydent Coolidge obradował ze senatorem Borah, przewodniczącym komisji spraw zagranicznych, nad kwestją zwołania konferencji rozbrojeniowej. Borah oświadczył, że obecna sytuacja w Europie nie rokuję nadziei, aby konferencja taka mogła przynieść pozytywne wyniki.

## NAJAZD WAHABITÓW.

Londyn. 26 marca (AW.) Dzienniki donoszą, że na granicy między Egiptem a krajem Jordanii słychać odgłos strzałów armatnich. Wahabici atakują rezydencję b. króla Hussejina. Egipska komenda straży granicznej wysłała tam kilka pancernych samochodów aby nie pozwolić na przekroczenie granicy przez Wahabity.

NADESLANE.

(Za tę rubrykę Reakcja n/le odpowiada.)

Najlepsze surowce i staranny wyrób, oto tajemnica dobroci 2601n

Czekolady Höflingera.

## PIELGRZYMKI DO RZYMU

Biuro podróży Italia  
Warszawa, Marszałkowska 137,  
Rk. w P. K. O. Nr. 10056.

Biuro podróży Italia podaje do wiadomości osób zainteresowanych, iż do pielgrzymki z dnia 13 Maja r. b. posiada wolnych miejsc: II kl. 8 i III kl. 90.

Zapisy przyjmowane będą do dnia 18 kwietnia r. b. i uwzględniane tylko po wpłaceniu I raty t. j. 100 zł. dla II kl. i 70 zł. dla III kl.

Pieniądze przysyłać należy przez P. K. O. na rachunek Nr. 10056 lub wpłacać do kasy biura.

Koszt ogólny pielgrzymki wynosi 635 zł. dla II kl. i 450 zł. dla III kl.

Każdy biorący udział w pielgrzymce otrzyma legitymację, na mocy której otrzyma paszport ulgowy w cenie 20 zł.

PP. Kolejarze płacić będą za III kl. 400 zł. przy zapisach grup składających się z 10 osób. W miesiącu czerwcu Biuro podróży Italia rządzą wycieczkę do Rzymu dla 50 osób. II kl. w cenie 650 zł.

W miesiącu lipcu organizujemy wycieczkę z 50 osób III kl. w cenie 400 zł.

W ostatniej wycieczce pp. Studenti płacić będą 420 zł. n2635

Prospekty szczegółowe i deklaracje wysyłamy bezpłatnie na żądanie.

Przewodniki (Beaekery) dla pielgrzymów w cenie 3 zł. i rozmówniki w cenie 1 zł. 20 gr. nabyć można w biurze podróży Italia.

+  
Za duszę s. p.Helena z Kunstanów Ryształowiczowej  
odbedzie sięMSZA ŚW. ZAŁOBNA  
w kościele św. Marii Magdaleny  
w dniu 28 marca w sobotę br. o g. 8  
rano.

Lwów, 26 marca 1925. n2645

**PRETENSJE P. MIEDZIŃSKIEGO**

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 26 marca. (zo) Na posiedzeniu sejmowej komisji budżetowej w czasie obrad nad budżetem ministerstwa spraw wojskowych, poseł Miedziński (Wyzwolenie) powrócił do sprawy zarzutów, czynionych przeciw pułkownikowi Garnaczowskiemu i Koźmińskiemu i zawiadomił, że ci wojskowi przysłali mu sekundantów, a gdy żądał odłożenia pojedynku aż do czasu wyjaśnienia sprawy, spisali jednostronny protokół, uznający go niegodnym satysfakcji. Poseł Miedziński domaga się wobec tego, by komisja skierowała sprawę na właściwą drogę.

Dodać należy, że na zarzuty, podniesione przez posła Miedzińskiego, ministerstwo udzieliło już wyjaśnień, jednak poseł Miedziński nie był wówczas na posiedzeniu komisji obecny, a — jak twierdzi — wyjaśnienia te go nie zadowalały.

Posłowie Łypacewicz i Rudziński złożyli oświadczenie, że jeżeli komisja nie skieruje sprawy na właściwą drogę, Wyzwolenie i PPS. wycofają swych członków z komisji.

Sprawę postanowiono oddać konwentowi seniorów. Na konwencie seniorów sprawę odłożono do następnego posiedzenia.

**ZŁE STRONY USTAWY O WYMIANIE WIĘZNIÓW.**

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 26 marca. (zo) Na posiedzeniu komisji spraw zagranicznych ratyfikowano traktat handlowy z Holandją, a następnie poseł Perl (PPS.) wniósł interpelację w sprawie t. zw. wymiany więźniów. P. Perl zażądał informacji co do całokształtu tego zagadnienia i oświadczył, że wymiana więźniów jest zaprzeczeniem zasady sprawiedliwości. Nieraz za odezwę komunistyczną skazują sądy na ciężkie więzienie, a tymczasem za akty teroru wydaje się skazanych sowietom, by tam zostali dygnitarzami. Wydając Rosji komunistów rząd polski dostarcza jej działaczy politycznych. P. Perl żąda przedłożenia imiennej listy osób, które zostały wymienione.

W obronie postępowania rządu wystąpił minister Skrzyński, który powołał się na ustawę, uchwaloną przez Sejm 16 marca 1923 r.

Poseł Dąbski złożył wyjaśnienie, że przy układaniu protokołu dodatkowego do traktatu ryskiego nie myślano o tem, że wymiana więźniów trwać będzie lata całe, chodziło jedynie o natychmiastowe uwolnienie tych, którzy siedzieli w bolszewickich więzieniach.

Poseł Kozicki (ZLN.) przyłączył się do interpelacji p. Perla i wyraził zapewnienie, że rząd nie powinien korzystać z uprawnień dotyczącej ustawy, albowiem powinien wnieść nowelę do niej.

Min. Skrzyński przyrzekł podać do wiadomości imienną listę osób wymienionych i podstawy, na których to uczynił.

**Na 900-letnią rocznicę koronacji Bolesława Chrobrego na uroczystość 3. Maja**

polecamy najnowsze aktualne wydawnictwa Zjednoczenia Młodzieży Polskiej. Do nabycia w księgarniach lub wprost w składzie głównym:

**Spółka Akcyjna „OSTOJA”**  
Księgarnia i Drukarnia w Poznaniu, ul. Pocztowa 15. 2632

**KONWENT SENIORÓW.**

Warszawa. 26 marca. (AW.) Dziś w południe obradował konwent seniorów pod przewodnictwem marszałka Rataja. Po dłuższej dyskusji ustalono, że ostatnie przed ferjami świątecznymi posiedzenie Sejmu odbędzie się 4 kwietnia, a ferie potrwać do 22 kwietnia. Obrady nad budżetem ukończone będą już 13 maja, przyczem ograniczony ma być czas przemawiania posłów.

**ROZPOCZĘTE ROBOTY**

w zakres dywanów wchodzące oraz wełnę smyrneńską w rozmaitych kolorach i podszewkę wełnianą szerokości 50, 70, 100, 150, 200, 250 i 300 cm. sprzedaje detalicznie i hurtownie po cenach najniższych n2561

**Pierwsza polska wytwórnia dywanów smyrneńskich ręcznej roboty KAROLA LITWINOWICZA, Lwów, Zyblikiewicza 18 parter.**

**Humorystyczne obrady „Wyzwolenia”.**

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 26 marca. (zo) Dziś toczyły się w dalszym ciągu obrady „Wyzwolenia”, które miały charakter komiczny.

Na wstępie poseł Fiderkiewicz oświadczył, że ponieważ uchwały klubu są sprzeczne z uchwałami kongresu — **wystepuje z klubu.**

Poseł Bartel, odczytując deklarację, oświadcza w imieniu swoim i posłów Barańskiego, Chomińskiego, Kościalkowskiego i Śmiarowskiego, że **wstrzymuje się od wysnuwania konsekwencji z uchwał kongresu aż do zajęcia stanowiska przez zarząd główny.**

Poseł Poniatowski zreferował sprawę

rozwiązania Sejmu i zapowiedział jako **termin rozwiązania Sejmu dzień 15-go września**, a jako termin nowych wyborów dzień 15 grudnia.

Ponieważ niemal cały zarząd złożył swe mandaty, a pozostał tylko jedyny **poseł Rudziński**, przeto poseł Wojtowicz postawił wniosek u udzielenie mu wotum nieufności.

W głosowaniu wotum nieufności upadło 23 głosami przeciw 20 za, przy 1 wstrzymującym się.

Wiceprezesem został wybrany poseł **Putek** 23 głosami na 34 głosujących. Godzina 12 — obrady trwają.

**Wywołujący zdumienie wywiad z p. Thuguttem.**

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa 26 marca (zo). W sprawie nowoutworzonej sekcji komitetu politycznego ministrów do spraw kresowych i narodowościowych dowiadujemy się w miarodajnych kołach ZLN., że regulamin tej sekcji różni się bardzo znacznie od projektu, który wywołał opozycję klubu ZLN. **Sekcja zesła istotnie do roli ciała doradczego i to jest rzecz najważniejsza.**

Minister Thugutt w wywiadzie, udzielonym dziennikarzom, określa wprawdzie kompetencje swe dość szeroko, jednakże — jak się zdaje — wy-

wiad ten w kołach rządowych wywoła zdumienie, gdyż p. Thugutt nie robi w nim różnicy między rzeczami, chwilowo dyskrejonalnie mu powierzonymi, a stałymi uprawnieniami przewodniczącego sekcji. Odnosi się to do nazwanego tak przez p. Thugutta „prawa veto” co do nominacji urzędników od VI klasy począwszy.

**Obawiać się należy, by wobec tego nie wynikły znów różnice zapatrywań,** które narażą na szwank zgodną współpracę.

**Niemieckie samoloty w polskim lotnictwie.**

**INTERPELACJA POSŁÓW: ZAŁUSKI I DĄBROWSKIEGO.**

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 26 marca. (zo) Na komisji wojskowej pos. Załuska (ZLN.) zwrócił się do rządu z interpelacją w sprawie lotnictwa cywilnego. Pos. Załuska zapytuje ministra, czy jest dostatecznie poinformowany o planie rozwoju lotnictwa cywilnego, czy nie zwrócił na to uwagi, że w **tem lotnictwie bardzo poważne miejsce przypada aparatom Junkersa (niemieckim) do tego stopnia, że jedyna stała linja lotnicza Gdańsk—Lwów, która ma być przedłużona do Kopenhagi i Bukaresztu jest obsługiwana wyłącznie aparatami tego niemieckiego ty-**

pu. W ten sposób w lotnictwie cywilnym, które jest rezerwą lotnictwa wojskowego dominującym jest typ **aparatu niemieckiego.** Dalej zapytuje pos. Załuska, czy LOPP. popiera firmę Junkersa za zgodą sztabu generalnego?

Pos. St. Dąbrowski (ChN.) dodał zapytanie, czy wiadomo ministrowi, że firma Junkersa założyła w Rosji **fabrykę aparatów bojowych.**

Komisja uchwaliła, by na te pytania rząd dał odpowiedź w najbliższych dniach.

**„Siła wewnętrzna Polski i sojusze**

**głównym czynnikiem zapewnienia pokoju”.**

**PRZEMÓWIENIE POS. SEYDY W KOMISYI SPRAW ZAGR.**

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 26 marca. (zo) Po załatwieniu sprawy wymiany więźniów przystąpiła komisja spraw zagranicznych do dalszej dyskusji o expose min. Skrzyńskiego.

Pierwszy przemawiał p. Daszyński (PPS.) i w dłuższym przemówieniu broił min. Skrzyńskiego.

Następnie min. Skrzyński dał wyjaśnienia, dotyczące rozmowy swej z przewodcą żydostwa zagranicznego Lucjanem Wolffem. Wolff wyraził w rozmowie z min. Skrzyńskim zapatrywanie, że należy dążyć do tego, by sprawy żydowskie były rozważane wewnątrz państwa i by nie było konieczności apelowania do czynników zewnętrznych, stanął zatem na gruncie bezwzględnej lojalności wobec państwa.

W dalszej dyskusji poseł Marjan Seyda polemizując z p. Daszyńskim podkreślił, że wszyscy politycy dobrej woli nie potrzebują jedynie wierzyć w **pokojowość Polski, ho mamy już na to dostateczne dowody.** Niebezpieczeństwo zakłócenia pokoju nie grozi ze strony Polski, lecz ze strony Niemiec. Dlatego stronnictwo mówcy jest przeciwne wysuwaniu na front naszego życia politycznego pewnych osobistości, na które wskazywał p. Daszyński (aluzja do Piłsudskiego), które właśnie wywołuje **zagranicą wrażenie niepokoju.** Nie lekceważymy — mówił p. Seyda — pierwiastków moralnych w polityce międzynarodowej, ale jesteśmy tego zdania, że **siła wewnętrzna Polski wraz z sojusznikami politycznymi jest głównym czyn-**

**OBECNIE**  
różni się ponętna z dawien dawna znana  
**„PRAWDZIWA FRANCKA PRZYMIESZKA DO KAWY”**  
w skrzyneczkach od nasładowanych wyrobów nawet przez swój zewnętrzny wygląd, a mianowicie przez nowe opakowanie brunatno-niebiesko-białego koloru, na którym charakterystyczne cechy t.j. miano „FRANCK” i „MŁYNEK DO KAWY” wybitnie występują.  
**„Prawdziwa Francka z młynkiem do kawy”.**  
zawdzięcza swą wziętość jedynie swoim wysmienitym właściwościom: wydajność, aromat i przyjemny smak.  
**Henryka Francka Synowie**  
Fabryka środków kawowych  
S. A.  
Skawina - Kraków.

2408

nikiem w polityce, zmierzającej do zapewnienia pokoju.

Obrady zakończone zostały przemówieniem p. Dębskiego (Piast), który podniósł konieczność utrwalenia własności polskiej w kurytarzu gdańskim.

**POLSKI KLUB LITERACKI.**

Warszawa. 26 marca. (AW.) **Polski Klub Literacki**, założony w Warszawie, z inicjatywy **Stefana Żeromskiego**, a na leżący do Związku Klubów Literackich z centralą w Londynie pod nazwą P. E. N., ukonstytuował się ostatnio, wybierając prezesem Jana Lorentowicza, wiceprezesem Stefana Krzywoszewskiego i Leopolda Staffa, skarbnikiem Kazimierza Wierzyńskiego, sekretarzem i gospodarzem klubu J. Relidzińskiego. Na członków Zarządu wybrano pp. Juliusza Kaden-Bandrowskiego, Boya-Żeleńskiego, Bolesława Gorczyńskiego, Jana Lechonia, Kornela Makuszyńskiego, Stanisława Miłaszewskiego i Zuzannę Rabską. Członkami honorowymi wybrano Stefana Żeromskiego i Jana Kasprowicza.

**DZIEŃ OBRONY GRANIC ZACHODNICH.**

Poznań. 26 marca. (AW.) Komitet wykonawczy Zw. Obrony Kresów Zach. postanowił urządzić w drugi dzień Świąt Wielkanocnych w Poznaniu i wszystkich miastach Wielkopolski i Pomorza „Dzień obrony granic zachodnich”. W tym dniu odbędą się wiece manifestacyjne, na których ludność zaprotestuje przeciwko zakusom niemieckim na granice zachodnie Polski.

**NOWI CZŁONKOWIE RADY SPÓŁDZIELCZEJ.**

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 26 marca. (zo) Ministerstwo skarbu powołało nowych członków Państwowej Rady Spółdzielczej z pośród kandydatów, przedstawionych przez związki spółdzielcze. Między innymi powołani zostali: Dr. Jan Dębski z Krakowa, Wł. Jenner ze Lwowa, Wł. Jurkiewicz ze Lwowa, Jul. Pawlikowski z ruskich spółdzielni, Miecz. Strzetelski z Krakowa i Leon. Twarecki ze Lwowa.

**SLAVIA—F. T. C.**

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 26 marca. (G) Jak donoszą z Pragi, zawody piłkarskie między czeską drużyną „Slavia” a klubem węgierskim F. T. C. przyniosły zwycięstwo Czechom. Wynik zawodów 6:0 na korzyść „Slavii”.

## Przegląd prasy.

(r.) Z przemówienia pos. Strońskiego nad expose min. Skrzyńskiego, zacytować należy wedle „Warszawianki” najważniejszy ustęp, dotyczący udziału Niemiec w Lidze:

Jeżeli Niemcy znajdują się w Radzie Ligi, to można powiedzieć, że układ polityczny Europy, oparty na tej myśli, że Niemcy są winowajcą, ten układ wywalczony krwią i ofiarami, zostanie zachwiany. Jeżeli Niemcy będą stałym członkiem Rady Ligi a Polska nie będzie miała tego stanowiska, to nie ulega wątpliwości, że nie będzie to ten stan rzeczy, jaki był po pokoju wersalskim, kiedy Polska została przywrócona do życia w swych dawnych rozmiarach jako duże mocarstwo, z wielkimi zadaniami między Niemcami i Rosją, bez myśli o tem, żeby jej stanowisko miało być gorsze od stanowiska Niemiec. Jeśli jest rzeczą pożyteczną, żeby Niemcy znalazły się w Lidze i w Radzie Ligi, to jednak pierwotne ustosunkowanie tej budowy Europy powojennej powinno być zachowane.

Co więcej, Niemcy, jako członek Rady Ligi, miałyby możność mieszaną się do życia wewnętrznego Polski, do jej praw mniejszości. Czy pod pisując w r. 1919 Traktat Wersalski, moglibyśmy myśleć o tem? Przecież w Radzie Ligi jako stali członkowie zasiadają mocarstwa sprzymierzone i stowarzyszone a więc odwrotność Niemiec i wówczas nikt uczciwie nie mógłby przypuścić, że tym pierwszym innym członkiem będą Niemcy.

To jest więc najgłębsza sprawa polityczna, przesądzająca o tem, czy układ polityczny europejski oparty na Traktacie Wersalskim zostanie zmieniony a z nim stanowisko Polski w Europie.

Próbie szantażu, jaki Niemcy usiłują dokonać na państwach zachodnich i Polsce — odslania „Rzeczpospolita”:

Niemcy zdecydowały się tezie anglo-francuskiej: naprzód Niemcy w Lidze, potem pakt 5, a jeszcze później (według Francji) ewentualna ewakuacja Kolonii, przeciwstawić odwrotną: naprzód ewakuacja, po tem Liga, a co potem to mniejsza. W tym zakresie niezmiernie uderzającą jest rekawiacja naszego korespondenta paryskiego jakoby p. Stressemann niemiecki minister spraw zagranicznych oświadczył miał p. de Marge-

rie ambasadorowi francuskiemu w Berlinie, iż Polsce zagraża bliskie niebezpieczeństwo rosyjskie, że więc gdyby Polska go nie odparła, to Niemcy bezwarunkowo również będą zmuszone zaokrąglić swoje granice wschodnie. W razie zaś polskiej „pokory” w sprawach granicznych, gotowe by nam nawet przeciwko bolszewikom pomódz. Nawiasem mówiąc, taka pomoc mogłaby nas kosztować również bardzo drogo.

Jest to właśnie ów moment siły, siły nie własnej lecz rosyjskiej, którą Niemcy usiłują steroryzować Anglię, Francję i Polskę. Anglię przede wszystkim z powodu, że każde wzmocnienie Rosji jest dla niej niebezpieczne na terenie azjatyckim. Mimo zakorzenionego jeszcze z czasów przedwojennych przesądu polityki angielskiej iż wspólna granica niemiecko-rosyjska równoznaczna jest z odzysaniem niemiecko-rosyjskiego antagonizmu o Carogród, przewrót byłby wielce ryzykowny także dla Anglii. Wiadomo, że rozbiory solidaryzują Niemcy i Rosję. Taka zaś solidarność zwłaszcza przeniesiona w dzisiejsze warunki polityki światowej jest dla Anglii zmorem nie mniej ciężką od bezwzględnej przewagi we wschodniej Europie (a więc i nad Bosforem) czy to Niemiec czy Rosji.

Dlatego to zawrzała tak gorączkowo praca dyplomacji anglo-francuskiej po największych kontrpropozycjach niemieckich.

Sen. Koskowski w „Kurjerze War.” sceptycznie patrzy na optymizm p. Skrzyńskiego, ujawniony w expose:

Próżne były usiłowania p. ministra aby uspokoić opinie co do sytuacji ogólnej, nad którą zresztą — jak sam przyznał — „mogą się ukazać chmury”. Są one tam ciągle. Przybyło ich nawet po wczorajszej mowie p. Chamberlaina w Izbie Gmin. Gdy bowiem minister angielski twierdzi, że „rząd niemiecki czyni szczerze i uczciwie wysiłki, zmierzające do poprawy istniejącego stanu rzeczy”, a jednocześnie oświadcza, że Niemcy „nie są skłonne wyrzec się nadziei, że granice wschodnie mogą być zmodyfikowane bądź w drodze przyjaznych rokowań, bądź w drodze zabiegów dyplomatycznych, bądź wreszcie dzięki pośrednictwu Ligi Narodów”, to żadne komplementy pod adresem Polski nie ukryją przed nami tej smutnej prawdy, iż rząd angielski nie będzie stawał na przeszkodzie wszczynaniu przez Niemcy

tych kwestji, Będzie to zresztą całym w duchu dzisiejszych poglądów angielskich, w których przeważa przeświadczenie, że, jak pisze jeden z wybitnych polityków londyńskich, „świat na szczęście, jest rządzony przez zdrowy rozum, a nie przez logikę i traktaty”. Ten empiryzm angielski sprowadził już na świat niejedną katastrofę.

— Dobrze — powie nam ktoś — ale cóż my na to wszystko możemy poradzić?

Odpowiemy dziś słowami sędziwego go Augusta Gauvaina, tchnącemi praktyczną mądrością:

— Trzeba — pisał on przed trzema dniami — użyć jednego sposobu, który może przekonać londyńskie City: oświadczyć, że państwa zagrożone i ich przyjaciele będą bronili swego dobra siłą i że niechybnie wybuchnie pożar ogólny, jeśli te szantażystów zwyciężyła.

„Głos Narodu” pisze o polityce min. Skrzyńskiego:

P. Aleksander Skrzyński jest tym ministrem spraw zagranicznych Polski, za którego urzędowania ośmieliły się Niemcy przedstawić mocarstwu propozycje zmierzające do rewizji naszych granic zach. Propozycje te zostały mile przyjęte przez rząd angielski, a niemal entuzjastycznie przez angielską prasę, nawet tak nam dotąd życzliwą, jak „Times”. Atak niemiecki został na razie przez Francję i Polskę odparty, ale trwa dalej z siłą ciągle rosnącą, jak o tem świadczą mowy wszystkich kandydatów do prezydentury Rzeszy, oświadczenie kanclerza Luthra, artykuły prasy angielskiej, najnowsza mowa L. George’a itp. Nawet we Włoszech nastrój opinii publicznej przechyla się na korzyść Niemiec.

Mimo to p. Skrzyński zapewniał we wtorek w komisji sejmowej, że „horyzont się wypogadza” i że „dla niepokoju niema miejsca”. Swą olimpijską beztróską uzasadniał p. Skrzyński zaufaniem w lojalność Francji, w którą nikt nie wątpi, oraz twierdzeniem, że „rząd angielski nie żywi żadnych projektów rewizjonistycznych”. Otóż to drugie twierdzenie zbija mowa Chamberlaina w Izbie Gmin (którą osobno podajemy), a w której angielski minister w związku z kwestją naszych granic zachodnich oświadczył, że Anglija „współdziałałaby w zamianie postanowień, które zostały narzucone, na traktat, polegający na dobrowolnej

zgodzie wszystkich zainteresowanych”.

Oczywiście nikt nie twierdzi, że jutro wybuchnie wojna lub pojutrze Liga Narodów odda Niemcom Pomorze. Tu chodzi o kampanję, która trwać będzie lata, a która osłabi nasz prestige i kredyt zagranicą, wpłynie szkodliwie na decyzje Ligi o sprawach polskich, ośmieli wszystkich naszych wrogów zewnętrznych i wewnętrznych, a naród cały wprawi w stały stan niepokoju. Już to będzie wielkim jej sukcesem, a w razie pomyślnych koniunktur (jak w r. 1920) Niemcy mogą także osiągnąć swój cel główny, tj. rewizję granic. W polityce trzeba myśleć conajmniej dziesiątkami lat, a nie dniami, jak p. Skrzyński, który uważa za wielki tryumf już to, że Niemcy nam jeszcze Pomorza nie zabrali.

Marsz. Trampeczyński w wywiadzie z „Le Temps” oświadczył:

Wszyscy ci, którzy pragną zmiany traktatu wersalskiego — choćby to czynili w najszlachetniejszych pobudkach — szkoda tylko sprawie pokoju; bo pokój w Europie nie zapewni się drogą zaspokojenia pożądań państw silnych ze szkodą słabych. W tych warunkach postawa W. Brytanji, która zdaje się nie uznawać ostatecznego charakteru granicy polsko niemieckiej jest szczególnie pożądaną godną; podsyca ona tylko pretensje niemieckie i przyczynia się wybitnie do wywoływania tej atmosfery niepewności, którą słusznie nazwał Chamberlain, jedną z najgłośniejszych przyczyn chwiejności politycznej we współczesnej Europie.

W chwili obecnej sojusz francusko-polski odgrywa dobroczynną rolę jako hamulec wobec agresywnych zamiarów niemieckich i oddaje w ten sposób nieocenione usługi sprawie pokoju światowego. Współpraca więc francusko-polska staje się jednym z najlepszych czynników panowania prawa w Europie.

NADESLANE.

(Za tę rubrykę Reakcja n° odpowiada.)

## Makaty buczackie

KILIMY -- PŁÓTNA

== poleca == n2259

**PIOTR NUZIKOWSKI**

Lwów, ul. Szajnochy 2.

ZOFIA GOSTOMSKA. 3)

## Z polskiej epopei łowieckiej.

==○==

(Dokończenie).

Kiedy tak dworno, rojno a bogato, polowali możni w puszczech polskich i litewskich, kiedy przez łągi i niwy Rzeczypospolitej, mknęły barwne drużyny z chartami, ścigając zające, pasąc oczy widokiem walki sokółów i orłów - birkutów w pogoni za lisem lub sarną, rwał na wiatronogim koniu przez dzikie pola Ukrainy samotny kozak - myśliwy.

Tu w łowach nie panoszył się zbytek, nie oglądano jakichś szczególnych kalwakad, jeden koń, chart i sokół, wierni towarzysze, za cały służyli dostatek.

Kraina mogił i pieśni nie wielkim popisom myśliwskim, lecz krwawym dramatom dziejowym była rzeczona. Bo tu gryzł ziemię Tatarzyn, kozak - molojcec spał pod zieloną darnią, i polski rycearz - kresowiec krwawym pocił się potem. Na stepie śmierć ścigała się z człowiekiem, wilki włóczyły kości bohaterów, świst strzały wtórował dumce kozaczkiej, a wicher niósł w dal nieskończoną posępną legendę tej ziemi.

Hej! Ganiały ongi po łąkach lotne, rące, „pierzchliwe sumaki”. Czaili się

na nie w trawach myśliwce, a krzaki, wrzosa, ostrowy, burzany szumiały słowami wieszczka:

„Ty śpisz, sumaku! Ty śpisz, sumaku! Między błyszczące rosą czahary; A tutaj strzelce w stepach Budziaku Otoczą wkrótce knieje i jary. Sumak nie słyszy, sumak nie słyszy! Bo milcząc strzelce idą na łowy!

I coraz ciszej  
Między parowy,  
Pomiędzy trawy,  
Toną i toną;  
A zorze płoną  
I świt jaskrawy

Poszłaca niebo na wschodzie.

Wiekci zatarty ślady sumaka. Wspomnienia o nim nikłe i blade chwytają wyobraźnia i ściga uparcie zjawiskowy, nieuchwytny cień tego zwierzęcia. Był — mówi podanie — ale wczasy, nim jeszcze echa kultury dołąły dotrzeć do granic jego ojczyzny, opuścił ją, przepadł i zniknął nam z oczu nazawsze.

Przyszłedł czas, iż posłuszna „postępowi” dłoń ludzka zaozara smętny step, zwała głuche puszcze, zakładając tam nowe królestwo.

Legły olbrzymy kniei pod stopami zwycięstw i oto — skoczył się turniej przesławny, śmiertelny pojedynek między człowiekiem a zwierzęciem. Cudowna panorama życia myśliwskiego, urozmaicana harcami z sokółem i

chartem przestała się rozwijać. Broń palna poczęła rugować nieubłaganie oszczep i kuszę; jednakże długo musiała ona rywalizować z odwiecznym łukiem, zanim wytraciła go z wprawnych rąk myśliwca i żołnierza.

Z nieukojoną tęsknotą i żalem spogląda myśliwy wstecz w zanikłą przeszłość. Pogrzebała ona raz na zawsze arenę walk leśnych i potężnych zmagających. Pasma wspomnień, przekazane myśliwską tradycją żyją jednak w jego wiernej pamięci, a starą baśń łowiecką opowiada mu wieczorami poczciwa książka w słowiałej okładce...

I mówi ona, że łowiectwo, ta najpierwotniejsza forma społecznienia, stało się kolebką ducha, odwagi i tężyzny; że łowca był prototypem ryceza, którego krwią przesiąkła historia, a któremu naród w sercu swoim wiecznotrwale zbudował ołtarze. A przeto cześć bohaterom! Nie znamy ich imion, lecz wiemy że dali podwaliny sławie.

Myśliwstwo dzisiejsze, jakkolwiek nie może już nastęrczyć tak wielkich, wstrząsających i głębokich wrażeń, to jednak zachowało zawsze swój przedziwny urok, który myśliwego budzi skoro świt porą wiosenną i każe mu iść nim słońce rozgorze, nim ptak na gnieździe zakwili w las rosą wilgotny i czekać i nadsłuchiwać rychło — li cietrzew tokować zacnie na cichej polanie.

Letnim znów zmierzchem, na zsiadce, дума myśliwy i przygląda się zazuli i maleńkiej, czerwonej mrówce i pajakowi, przechadzającemu się poważnie po lufach strzelby. W taki wieczór ożywa się doń dusza lasu tajemniczym szeptem. Słucha więc uważnie, co opowiadają sosny strzeliste, brzozy - płaczki, osiki i wiekowe dęby, co gwarzą chochły, schowane w dziuplach drzew i bożki leśne, wyglądające czasem ciekawie z bukietów liści. Czujny na najlżejszy trzask, szelest, cień, patrzy jak z gąszczów wynurza się sarna, lasu urocza księżniczka i pod osłoną mroku lekko, posuwicie przesuwa się między świerkami.

A zimą czyta myśliwy w pamiętniku tropów i wśród drzew strojnych okiścią, snuje dalej bajkę życia myśliwskiego.

Nie zrozumie zapewne wzruszeń myśliwego ten, kto nie widział nigdy odyńca, jak kopie się przez śniegi w świetle księżycowej nocy. Nie zrozumie ich, komu danem nie było wstąpić się w tępno leśnej głębi, wczuć się w ogrom jej piękna, w rytm jej niewysłowionej gędźby. Ale ci, którym ona nie obca, wiedzą, że las to świątynia i że w świątyni tej modlić się można jak w kościele, że skryć w nim da się smutek życia i nawet o bólu serca zapomnieć na chwilę — tam na stanowisku, z dobrą bronią w ręku...

KONIEC.

Z ZAGADNIEN NACJONALIZMU.

**Problemy polityki zagranicznej.**

(Wieczory dyskusyjne w tut. Związku Lud. - Narodowym).

Salka Związku Lud. - Narodowego wypełniła się w ostatni piątek licznymi słuchaczami i uczestnikami dyskusji, która tym razem (po uprzednim wyczerpaniu kwestyj gospodarczych i narodowościowych, naświetlanych ze stanowiska ideologii nacjonalistycznej) zajęła się problemami polityki zagranicznej.

Po krótkim zagajeniu prezesa inż. Gasiorowskiego, zabrał głos red. dr. W. Mejsbaum, który stwierdził przede wszystkim istnienie dwa płaszczyzny problemu polityki zagranicznej: praktycznej i ideologicznej. Praktyczne względy, wysuwane przez zmieniające się często sytuacje — nakazują naszej polityce zagranicznej akomodowanie się do dwu zasadniczych typów polityki międzynarodowej, istniejących współcześnie w świecie, w szczególności w Europie: typu polityki liberalnej Ligi Narodów i typu polityki komunistycznej prowadzonej w imię utopijnego ideału mechanicznie pojętej sprawiedliwości, propagowanej przez sowiety. Niezależnie jednak od tych względów sytuacyjnych, nakazujących nam niejednokrotnie iść po oportunistycznej linii najmniejszego oporu, Polska — jeśli chce się ostać jako wielkie mocarstwo i obronić osiągnięte po wojnie granice — musi dążyć do wytworzenia łącznie z innymi narodami nowego systemu myśli i idei moralnych, któryby usprawiedliwiał istnienie państw narodowych w obecności ich rozmiarach i charakterze. Ta idea moralna, ta racja, usprawiedliwiająca istnienie i utrwalenie wytworzonego przez traktat wersalski nowego porządku rzeczy w Europie środkowej — jest idea narodowa, idea państw narodowych, tworzących samostanne, jednolite organizmy gospodarcze i kulturalne. Idea ta nie może się zmieścić ani w liberalnym programie obecnej Ligi Narodów ani też w programie komunistycznym. Idea ta ma i musi mieć swój odrębny byt nie tylko moralny, ale także musi być udzielona Europie jako nowy program ideowy, najlepiej, najskuteczniej i najpewniej rozwiązujący tak aktualny dzisiaj problem dalszego twórczego rozwoju świata zachodniego. Polska ma tutaj główne — w Europie — zadanie do spełnienia, ponieważ jedyna bodaj w Europie znajduje się w tem położeniu, że nie może — z naturalnych, przyrodzonych przyczyn — przyjąć ani programu liberalnego ani komunistycznego bez utraty zdobytego przez traktat wersalski stanowiska. Nad referatem dr. Mejsbauma rozwinęła się interesująca dyskusja, w której zabierali głos pp. Miniewski, Podulski i dr. Polonczyk. Późna pora uniemożliwiła zabranie głosu innym do dyskusji zgłoszonym, dlatego, też dalszy jej ciąg odbędzie się jutro w piątek o godzinie 7:15 wieczorem (ul. Pańska 11).

**Zruchu wydawniczego**

\* **Sztuki Piękne.** Ukazał się numer 6-ty tego doskonałego, jedynego w Polsce pisma, poświęconego sztuce plastycznej. Miesięcznik ten znajduje się w stadium ciągłego rozwoju i ulepszeń. Każdy numer świadczy o wysokim znawstwie niezmordowanej zapobiegliwości i niestępnym za pale redaktora naczelnego prof. Władysława Jarockiego.

Numer 6-ty zawiera żywo i barwnie napisane studjum Antoniego Potockiego o Władysławie Ślewińskim. — Niemniej interesująco pisze Stanisław Świerż o Edgarze Degasie, a Mieczysław Treter podaje szereg trafnych, a nader smutnych uwag na temat nieobecności sztuki polskiej w zagranicznej literaturze artystycznej. Treść zeszytu uzupełnia bogata, jak zwykle,

kronika artystyczna, zdobną go zaś cztery rotogravjury na osobnych wkładkach i około 40 reprodukcji w

tekście. Adres Administracji: Kraków, ul. Wolska 19. Do nabycia we wszystkich księgarniach.

Z POZNANIA.

**Potęga niemieczyny w Polsce.**

(Na G. Śląsku Polacy zmuszeni są słuchać kazań niemieckich. — Od czasów pruskich nic się nie zmieniło. — Wątpliwe zwycięstwo na międzynarodowym targowisku dyplomatycznym. — Obawy społeczeństwa polskiego. — Spokój Niemców. — Nasz optymizm i niemiecki pesymizm. — Praeterea censeo...).

Na Śląsku Górnym znacznie więcej Polaków zmuszonych jest słuchać kazań niemieckich, aniżeli Niemców kazań polskich, i choć po zwróceniu Polsce części G. Śląska wielu Niemców stamtąd wyemigrowało, a natomiast napłynęło dużo Polaków, niemniej jednak w kościołach zachowano porządek kazań z czasów niemieckich. Tego rodzaju informacje czerpiemy nie z pogłosek żądnych, ale z oficjalnego poniekąd sprostowania, umieszczonego przez administratora apostolskiego polskiej części G. Śląska ks. dr. Hlonda w „Bayerischer Kurier“ w odpowiedzi na oskarżenie tego zwierzchnika diecezjalnego przez „Deutsch - Ewangelische Korrespondenz“ o prześladowanie ludności niemieckiej w kościele. Odpierając więc te zarzuty, ks. dr. Hlond stwierdza, że przeciwnie, upośledzeni są pod rządem polskim raczej Polacy, „zmuszeni słuchać kazań niemieckich“ i że w położeniu spraw językowych w kościele „nic się nie zmieniło od czasów niemieckich“.

Nie sądzimy, aby tego rodzaju sprostowanie w czemkolwiek mogło poprawić sytuację i wpłynąć na zaniechanie oszczerstw, miłośnych bezustannie na Polskę. Gdybyśmy jednak, zamiast „ tłumaczyć się“, z łaskawie nam zwróconej uwagi, skorzystali i bliżej w sprawy kościelno - językowe wejrzeli, a postarali naprawić anormalne stosunki, to wtedy bezcelność hakaty niemieckiej przyczyniłaby z konieczności, bo obawiano się... wywołania wilka z lasu.

Spółczesność wielkopolskie nie jest zbyt przejęte „zwycięstwem“ polityki polskiej w Genewie. Nawet te pisma, które po poprzednim posiedzeniu Ligi Narodów pod niebiosą wynosiły prestige, jakie umiał dla Polski wywalczyć p. Skrzyński i jego polityka, teraz bez porównania spokojniej traktują to niezbyt jeszcze pewne zwycięstwo ostatnie, a natomiast przepelnione są groźnymi wieściami o niustającej kreacji robocie niemieckiej.

Rzecz także dość charakterystyczna: Niemcy tutejsi, ani w swej prasie, ani w przemówieniach i innych objawach nie okazują jakoś zbytnej rozpaczki z racji chwilowego, jak sądzą, pogrzebania ich planów odwetowych

i rozbiorecznych w stosunku do Polski. Nie tracą nadziei, że politykom ich, na jedną chwilę nie ustającym w swej energii i pracującym z całą konsekwencją, uda się wreszcie wyłaczyć z pakietu gwarancyjnego granicę polsko-niemiecką, że uda się usunąć niedogodne punkty traktatowe. Jedną z charakterystycznych cech polityki niemieckiej stosowanej w prasie, w przemówieniach posłów niemieckich w Sejmie warszawskim i przy każdej innej okazji jest bicie na alarm w każdym wypadku i wieczne, nieustające skargi. W żadnym artykule, w najmniejszej wzmiance niemieckiej nie znajdziesz śladu optymizmu. — owszem, zawsze i wszędzie największy pesymizm, a w razie najmniej spodziewanych nawet wygranych, nie objawy radości, ale udana rozpacz, że „tylko tyle“. Czyli zastosowano tam taktykę wręcz przeciwną, aniżeli u nas, gdzie każdy najmniejszy cień nadziei, ukazany naszym przedstawicielom w formie choć by najbardziej mgławicy i nieokreślonej już wywołuje budowanie zaników na łódzie, i przedewszystkiem... skłania do ustępstw.

Obecnie jednak społeczeństwo całej Polski, a zwłaszcza dzielnicy jej zachodniej, jako najlepiej znającej peritidę i zachłanność pruską, składa bezustanne dowody, jak bardzo mało w sposobionem jest do optymizmu i jak dalece niepokoje się o dalsze losy najbliższych swoich spraw, bo granicy zachodniej.

Niesłuchanie utrudnia nam walkę o utrzymanie, a Niemcom ułatwia wszelkie napaści okoliczność, że na zachodniej rubieży, na samem niemal pograniczu do dziś posiadamy najsilniejsze posterunki niemieczyny wrogiej pod postacią niezlikwidowanej dotychczas ziemskiej posiadłości niemieckiej, — że leży tam „żywy wał“ zdeklarowanej wrogiej nam ludności, że liczne bastjony i okopy pruskie, gotowe każdej chwili do odwetu znajdują się rozsiane po całych kresach zachodnich a najwięcej w miejscach najbardziej niebezpiecznych pod względem strategicznym, i że my, pomimo przeszło 6 - letniego naszego panowania, nie umieliśmy, czy nie chcieliśmy tego groźnego niebezpieczeństwa usunąć. **Włodzimierz Dworzaczek.**

SPRAWY RUSKIE.

**Długosy prasy.**

Walka religijna, zapoczątkowana przez trudowickich prowodyrów sprawą celibatu a następnie konkordatu, przybiera coraz to wyraźniejsze formy. O ile dotąd trudowicy niewyraźnie tylko zaznaczali, że zmiierzają do oderwania gr. kat. cerkwi od Rzymu, o tyle obecnie przyznają to jawnie, że „...pierwszym winowajcą jest Rzym ten sam Rzym, który od chwili złączenia ukr. (?) cerkwi z Rzymem traktuje nas nie jak podmiot, lecz przedmiot swoich zamysłów. Rezultatem takiego twierdzenia, piszą coraz śmielej — będzie spotykany passus, że „Los von Rom“.

Lecz w tymże samym artykule „Dziła“ „dla nikogo nie jest tajemnicą, że ministerstwo wyznań w Warszawie robi nacisk na prawosławnego metropolitę Dyonizego w kierunku poszerzenia prawosławia na terytorjum Ha-

liczyny“. A więc Rząd Polski dąży do tego by gr. kat. cerkiew oderwać od Rzymu i powrócić na prawosławie?

Zgoła zaś humorystyczna jest apostofo pod adresem swoich władcyków by wobec tego, zeszedli ze swych reformatorskich pozycji, pojednali się ze społeczeństwem i zaprzestali walki.

Sami wygrażają piastkami Rzymowi, a pomawiają Rząd Polski o to samo, sami rozpoczęli wojnę przeciw swym biskupom, a perswadują im.... by dali spokój tej wojnie. Kpią, czy o drogę pytają...?

W artykule „Cześć — komu cześć“ opisuje „Dziło“ „kaprysy St. Thugutta. Krytykując działalność wicepremiera, dochodzi „Dziło“ do przekonania, że „nieistotnem jest dla nas, czy St. Thugutt zostanie w gabinecie, czy z niego

ustąpi, lecz raczej to, że stari się ten polysk, z jakim on wstepował do gabinetu Wl. Grabskiego. Dzisiaj bez względu na umierowanie lub nieumierowanie jego stanowiska w gabinecie, rozwiała się aureola jego „demokratyzmu“. Dla nas w pierwszej linii ważnem jest to, że teraz nawet i przy największej swobodzie działania szkodliwość jakiegokolwiek jego akcji jest sprowadzona do zera. Bez względu na usprawiedliwienie i narzekania bezsprzecznym jest fakt, że ostatnie „dobrodziejstwa“ przypadły nam w udziale pod wysoką ręką St. Thugutta.

„Honorowe stanowisko wicepremiera gabinetu — czytamy dalej — „było nagrodą za gorliwą szybko - maszynową współpracę przy układaniu znanych ustaw językowych. Cłód ministerskiego portfelu był tak wielki, że Thugutt nie zawahał się przed zerwaniem z własną partją i przed utratą przodującego stanowiska w partji-nem ugrupowaniu za cenę portfeli ministerjalnego.

Jak widać z tego, nawet chętny Thugutt tym panom nie dogodzi. W ich bowiem pojęciu prawdziwymi demokratami są tylko — oni sami.

**Terror raski przy plebisycie szkolnym.**

Rudki, w marcu.

Wskutek rozporządzenia wykonawczego Ministerstwa W. R. i O. P. w sprawie naucezania języka raskiego w szkołach powsz. na terenie województw wschodnich, Rusini w pow. rudeckim, pod wpływem agitacji księży raskich i borytele — wnoszą gromadnie deklaracje, celem zruszczenia szkół polskich.

Nie mielibyśmy nic przeciw temu, gdyby chodziło o słuszne zaspokojenie potrzeb oświatowych bratniego narodu, ale rozpetana nienawiść raskich borytele i księży inla sobie w całej pełni sięjąc nienawiść do wszystkiego — co polskie, podburzając kłamstwem i brednią spokojna ludność raska przeciwko władzom polskim i nauczycielom.

Obok Rudek jest wieś Podhajczyki, o ludności prawie polskiej a zaledwie 15 proc. ludności raskiej, gdzie księdzem ruskim jest ks. Kondracki, uchodzący przed nadaniem mu prezenty przez śp. Aleksandra hr. Skarbka na probostwo w Podhajczykach za lojalnego obywatela. Wtedy przeciwstawił się ukraińskiej akcji sabotażowej a nawet skarżył się przed Polakami, że władze kościelne prześladują go z powodu jego lojalności. Ale dziś, skoro otrzymał zatwierdzoną prezente na probostwo, używa ambony, podburzając ludność raska, prawiąc brednie, że władze polskie nie pozwalają nawet uczenia religji w języku ruskim w szkole powsz. i rzucając mnóstwo innych kłamstw pod adresem władz polskich.

Drugim z rzędu tak poimującym swe obowiązki kapłańskie, jest ks. Bodnar z Wańkowiec, który w bezczelny sposób z ambony głosił, aby dzieci w szkole nie słuchały nauki w języku polskim, ale wyłącznie w ruskim, następstwem tego było to, że uczniowie odmawiali w szkole odpowiedzi w języku polskim.

Do czego dochodzi rozpetanie agitacji ukraińskiej, może posłużyć jeszcze fakt, że w Nitowicach, pow. radeckiego, agitatorzy hajdamaccy w nieobecności pewnego żyda Mojżesza Sulska, zmusili syna jego niepełnoletniego do podpisania i sfalszowania podpisu ojca jego na deklaracji, żądającej uczenia w języku ruskim, w obecności wójta, który nawet autentyczność podpisu potwierdził na deklaracji pieczęcią gminną. Z tego powodu wpłynęło nawet doniesienie na wójta i agitatorów do Sądu tutejszego o wynuszenie sfalszowania podpisu.

Zwracamy tą drogą uwagę naszym władzom, w jaki sposób księży i borytele rusey agitują za szkołą raska.

Z SALI ODCZYTOWEJ.

## Z biologii chrabaszca majowego.

(Odczyt prof. Kozikowskiego na posiedzeniu nauk. Pol. Tow. Przyrodn. im. Kopernika).

Dzięki subwencji uzyskanej za pośrednictwem Pol. Tow. Przyrodników im. Kopernika z Ministerstwa W. R. i O. P. mógł w r. 1923 prelegent rozpocząć badania nad chrabaszcem majowym w Polsce, a kontynuować może pracę tę dzięki dalszym zasiłkom weszłym i bieżącym roku dostarczonym t. j. Departamentu Leśnictwa Ministerstwa Rolnictwa i D. p.

Oba gatunki w Polsce występujące tak chrabaszec majowy (*Melolontha vulgaris*) jak też chrabaszec kasztanowiec (*M. hippocastani*) są bez wątpienia bardzo poważnymi szkodnikami w rolnictwie, leśnictwie i sadownictwie. A jeżeli szkody wyrządzone przez pędraki czyli larwy i przez owady doskonałe szacuje się w Austrii dolnej, a więc małym kraju na 20 milionów złotych koron, we Francji zaś na 250 milionów do jednego miliarda franków złotych rocznie, to szkody w Polsce będą przynajmniej takie same jak we Francji. A trzeba wiedzieć, że do powyższych szkód nie wliczono strat leśnictwa, które trudniej da się obliczyć niż w rolnictwie.

Dla uzyskania statystycznych danych rozsyłał prelegent w 1923 i 1924 r. kwestionariusze do wszystkich nadleśnictw państwowych, do wszystkich gimnazjów i seminarjów i przeciętnie do 4 szkół ludowych w każdym powiecie. Z wdzięcznością podniósł trzeba, że władze akcję tę popierały, a wzrosło również zainteresowanie w tej sprawie wśród opatrzonych kwestionariuszami, gdyż w r. 1923 wróciło tylko 39 proc., lecz już w 1924 przeszło 65 proc. odpowiedzi, które — rzecz naturalna — bardzo krytycznie rozpatrywać trzeba. Z 18 pytań kwestionariusza, ułożonego tak, że każdy inteligentny członek przy dobrej woli na nie odpowie dzieć może, odnosi się 14 do lat rójki, do czasu pojawu i pogody, do stopnia obiedzenia drzew, do gleby itd. a i specjalnie do leśnictwa.

Głównym rezultatem dotychczas opracowanym jest, że jako tako określić można, w których okolicach w danym roku spodziewać się można masowej rójki chrabaszca, która w całej Polsce dla obydwóch gatunków powtarza się co 4 lata, a tylko dla północnych i północno-wschodnich kresów może co 5 lat dla kasztanowca. Latami rójki 1920, 1924 itd. są części powiatów kolomyjskiego i kosowskiego, gdzie lata te łączą się z latami rójki na Bukowinie, dalej okolica Grudziądz i Brodnicy na Pomorzu, okolica Suwałk i Wilna. W latach 1921, 1925 itd. przypada rójka w dorzeczu Prypeci, a drugim obszarem oderwanym jest woj. warszawskie i przylegające części woj. białostockiego, lubelskiego, łódzkiego i pomorskiego. Lata 1922, 1926 itd. obowiązują w woj. poznańskim i przyległych częściach woj. pomorskiego i łódzkiego. W latach 1923, 1924 itd. wreszcie rol się chrabaszec w woj. kieleckim, częściowo lubelskim, wołyńskim, tarnopolskim, stanisławowskim i lwowskim po San. z półwyspami przez podkarpacie aż do Tatr i przez Brześć aż do woj. nowogrodzkiego. Niewyjaśnione są dotychczas stosunki w woj. krakowskim, śląskim, częściowo pomorskim i na północno-wschodnich kresach.

Teorie Zweigelta o zależności długości okresu rozwoju chrabaszca od średniej ciepłoty rocznej i ciepłoty lipca sprawdzają się dotychczas tylko częściowo w Polsce o tyle, że w cieplejszych okolicach częściej pędraków dorasta już w 3 latach i wskutek tego obserwować można silniejszą rójkę

przed właściwym rokiem rójki. Zimna i deszcze opóźniają rójkę jak np. 1919 r. w okolicach Lwowa do czerwca i lipca, co jednak nie zmniejsza intensywności następnej rójki (1923).

Na kilku obrazach świetlnych demonstrował prelegent szkody w leśnictwie wyrządzone przez pędraka i chrabaszca i wreszcie nawoływał do współpracownictwa wszystkich ludzi

dobrej woli przez nadsyłanie do Instytutu Ochrony lasu Politechniki obserwacji pędraków i chrabaszcy, aby po zbadaniu wszystkich szczegółów z biologii tego szkodnika opracować sposoby jego zwalczania i zaoszczędzić społeczeństwu naszemu setki milionów wartości produkcji roślinnej, zjadanych rok rocznie przez pędraki i chrabaszce.

## Ze Związku Literatów.

W ubiegłą niedzielę odbyło się Zwyczajne Walne Zgromadzenie członków Zawodowego Związku Literatów Polskich. Zagał je wiceprezes dr. Eugeniusz Kucharski. Mówca poświęcił serdeczne wspomnienie członkowi Związku p. Marji Bańkowskiej, autorce „Horyniec” i „Piosnek żołnierza”, oraz śp. Józefowi Tomickiemu, który choć nie członek Związku, odnosił się doń z wielką życzliwością i uczynnością, a śmierć jego okryła żałobą p. Jadwigę Tomicką, zasłużoną długoletnią skarbniczkę Związku.

Dr. Kucharski podkreślił trudności, na jakie napotyka sprawa organizacji Z. Z. L. P., a w łączności z tem cały rozwój instytucji, tak doniosłe przecież mającej znaczenie dla zawodowych spraw literatów, a co za tem idzie dla rozwoju literatury w Polsce.

Nad działalnością Zarządu wywiązała się żywa dyskusja, wśród której orzwały się głosy krytyki, zarzucające Zarządowi małą ruchliwość i energję. Członkowie Zarządu uzasadniali ten stan rzeczy brakiem ogólnej organizacji ZZLP, której z powodu stanowiska Związku Warszawskiego nie można doprowadzić do skutku, oraz małym zainteresowaniem ze strony członków. W tych smutnych warunkach prowincjonalnych, w jakie popadł Lwów, starano się przynajmniej utrzymać placówkę.

Na wniosek p. Chołodeckiego udzielono absolutorium Zarządowi i Komisji rewizyjnej, oraz uchwalono wysłanie specjalnego podziękowania skarbnicze p. Tomickiej, która sprawowała ten urząd od chwili założenia Związku, oraz na wniosek p. Brończyka podziękowanie sekretarce p. Wieniewskiej, zaś na wniosek p. Ortwin podziękowanie buchalterowi M. K. E. p. Ługowskiemu, który z obywatelską ofiarnością wzorowo prowadził księgę Związku i założył księgę amerykańską.

Z kolei p. Orobkiewicz referował sprawę organizacji Związku, poddając krytyce przysłany ostatnio z Warszawy projekt statutu ogólnego Związku, i zakończył następującymi rezolucjami, które jednomyślnie uchwalono:

1. W. Zgr. Zw. Zawod. L. P. we Lwowie stwierdza konieczność utworzenia ogólnego Związku zawod. L. P. na całą Polskę, którego celem byłaby ochrona i popieranie moralnych, kulturalnych, materialnych i prawnych interesów swoich członków, tu-

dzień dążenie do rozwoju piśmiennictwa polskiego.

2. Walne Zgromadzenie poleca Wydziałowi Związku dołożyć wszelkich starań o urzeczywistnienie tego celu.

3. Obecnie istniejące Związki, których staraniem utworzenie Związku ogólnego przyjdzie do skutku, mają w tej organizacji zająć stanowisko oddziałów, z zachowaniem ich dotychczasowej terytorjalnej właściwości, tudzież dotychczasowego zakresu działania, o ile tenże da się pogodzić z zakresem działania Związku ogólnego.

4. Walne Zgromadzenie wyraża zdanie, że przedłożone przez Związek zawod. warszawski projekty statutu i regulaminu takiego Związku, nie odpowiadają wymogom, gdyż obok braku przepisów o organizacyjnym znaczeniu, nadto ujmują niedostatecznie sprawę zadania Związku Ogólnego, tudzież niedostatecznie i mylnie sprawę stosunku oddziałów do tego Związku.

P. Kucharski referował następnie sprawę Syndykatu Autorów i Kompozytorów, która w obecnej formie nie odpowiada jeszcze zadaniu. Uchwalono rezolucję (p. Raorta), by nowy Zarząd dążył do reorganizacji Syndykatu w tym sensie, iżby instytucja ta chroniła cześć i mienie literatów.

Dokonano następnie wyborów do Zarządu Związku, do którego weszli pp. Brończyk, Fischer, Grosman, Kozicki, Moraczewski, Mrozowicka, Orobkiewicz, Ortwin, Parandowski i Wieniewska. Zastępcami wybrani pp.: Bilińska, Czernowa, Zahradnik i Żygulski. Do Komisji rewizyjnej pp.: Borkowski, Chołodecki i Kucharski. — Przez aklamację mianowano Wł. Rey montą, tegorocznego laureata nagrody Nobla, honorowym członkiem Zw. Delegatami na zjazd ZZPL w Warszawie wybrano pp. Orobkiewicza i Ortwin, oraz uchwalono podnieść wkładkę członkowską do 2 zł. miesięcznie.

Nowowybrany Zarząd ukonstytuował się w ubiegłą niedzielę w ten sposób, że prezesem Związku Literatów wybrano dr. Władysława Kozickiego, wiceprezesem p. Ostapę Ortwin, sekretarką p. Idę Wieniewską, zaś skarbnikiem p. Kazimierza Brończyka. W miejsce p. Parandowskiego, który zrezygnował, weszła do Zarządu p. Czernowa. Bibliotekarką Związku została, jak poprzednio, p. Mrozowicka, zaś gospodynią lokalu p. Bilińska.

### SPRAWY SZKOLNE.

## W sprawie wychowania dziewcząt.

Wydobyta przez Wasylewskiego z orbity życia codziennego na forum publicznej dyskusji pani Mrówcia, wzbudziła wielkie zainteresowanie nie tylko we Lwowie, ale niemal w całej Polsce. Zaczęto też w sprawach pedagogicznych interesować się poważniej wychowaniem młodych pokoleń przyszłych matek i obywateli. Sprawa umundurowania uczenia postępuje szybko naprzód, w gronach nauczycielskich wentyluje się najrozmaitsze problemy wychowawcze w szkołach żeńskich, zajęło się temi kwestjami i T. N. S. W. W numerze lutym „Sprawy Towarzystwa” помещa prof.

Jankowski z Torunia szereg bardzo ciekawych zagadnień, z których cytujemy najbardziej charakterystyczne:

„Mówimy o mundurku, jako jednym ze środków wychowawczych, których nigdy dosyć. Jednym z nich jest osoba nauczyciela wychowawcy, jego oddziaływanie, stosunek należyty do ucznia, wyrażający się nawet w takim napozór drobiazgu, jak tytułowanie ucznia („pani”, względnie „ty”).

Sądze, że w szkole niema „pań”, są tylko uczennice, których stosunek do wychowawcy jest odbiciem stosunku dziecka do rodziców, że w tem „ty”, czy trzecioosobowem odnoszeniu się,

krystalizuje się owa dostojność, życzliwość, powaga i przewaga wychowawcy, niezbędne do wytworzenia atmosfery umożliwiającej wywieranie wpływów wychowawczych.

Dziwny liberalizm wobec młodzieży, czy ustepliwość, płynąca może z obawy wysiłku, trudu, obowiązku odpowiedzialności, jest jedną z przyczyn bezprogramowości w wychowaniu dziewcząt, braku stanowczego postawienia sprawy wychowania, zestroju poglądów na cele wychowania dziesiętcego. Każdy wychowawca postępuje, „jak mu się widzi”, posługując się najwyższym swoim doświadczeniem, zaglądając w ostateczności do podręcznika *savoir vivre*. Skutkiem tego za traca się powoli typ szkoły, instytucji wychowawczej, a robi się zakład ogólno-kształcący z gorszymi lub lepszymi wynikami.

I nie może być inaczej, gdy uczą młode panienki, które same jeszcze potrzebują dobrej opieki matczynej, lub młodzi panowie, zakłopotani i nieśmiały wobec tyłu par oczu filuterynych, rozciekawionych, pytających; gdy czasem trafi się jakiś starszy, skwaśniały „pau profesor”, który machnie ręką „na te kozy”, lub starsza pani, która więcej myśli o swoim reumatyzmie, katarze kiszek, o dentyście, robotce Richelieu, niż o powierzonych sobie uczennicach, gdy jedna krzewi dewocję, druga plotkarstwo, trzecia uprawia moralizujące kaznodziejstwo, inna znowu, czy inny, prze w kierunku przyrodniczym i budzi zapal do embriologii”.

Jak widać sąd prof. Jankowskiego jest bardzo surowy i nie wiemy, czy istotnie na ścisłym doświadczeniu oparty (p. Jankowski uczy w Toruniu). W każdym razie porusza on ciekawe momenty z dziedziny wychowania dziewcząt i warto wszcząć u nas na tem polu jakąś poważniejszą akcję, jakies zebranie nauczycielstwa zakładów żeńskich w celu ustalenia wytycznych linii i usunięcia usterek, jeśli i u nas są nauczycielki „reumatyczne”, „plotkarki”, „dewotki”, lub „skwaśniały profesorowie”. Sprawa jest naprawdę ważna i pilna. (kr.)

### PO DRODZE.

## Nasze dzieci.

— Proszę ja pana, z temi samobójstwami, to się świat kończy, a wszystkiemu winno wychowanie. Mój mąż opracowuje właśnie statut nowego towarzystwa przeciw samobójstwu i ja także przygotowuję odczyt w „Kole Dobrych Matek” na ten temat. Trzeba coś robić, redaktorze, koniecznie trzeba...

— Mamusiu, proszę ciekoladkę — przerywa uroczej gospodyni mały Bunio.

— Nie nudź mię, widzisz, że rozmawiam z gościem. Idź do jadalni i baw się.

— Kiedy ja ciem ciekoladkę.

— Nie przeszkadzaj!

Zdż się odchodzi do drugiego pokoju, a mamusia opowiada mi dalej bardzo zdrowe poglądy na współczesne wychowanie. Dowiedziałem się też, że ma ona sporo materiału do osobnej publikacji w tej kwestji.

Gospodyni domu poprosiła mię na podwieczorek. Weszliśmy do jadalni. Przy bocznym stoliku Bunio gryzmolił coś na kartce papieru kolorowym ołówkiem. Spojrzałem mu przez ramię i wyczytałem:

„Musia niedalami ciekoladki to Ja się zaścele”.

Dopiero teraz spostrzegłem leżący na stoliku pistolet korkowy, którym miał sobie za chwilę Bunio odebrać życie, gdyby oczywiście nie ja i nie ciekoladka, którą nareszcie otrzymał i wszystko już było w porządku.

Czy jednak Bunio nie powtórzy i nie wykona swej groźby jutro, lub za rok, za dziesięć nawet lat?

(kr.)

## Anglja, Francja a Rosja i Europa środkowa.

Korespondent moskiewski „Neue Fr. Presse“ stwierdza profrancuski i antyangielski kierunek polityki sowieckich. Podnosi przytem, że żaden ambasador nie był w Moskwie tak życzliwie witany jak Hebertte. Rząd sowieckich przy każdej sposobności podkreśla, że między Rosją i Francją niema nigdzie sprzecznych interesów. Do Niemiec sto sunek sowieckich jest niechętny z powodu proangielskiego kierunku polityki Berlina.

Konflikt angielsko-rosyjski ciągle rośnie i Moskwa liczy na to, że wypadki w dalszym rozwoju doprowadzą do tego, że narody całego świata rozpadną się na dwa obozy: anglosaski i rosyjski. Z Rosją przeciw Anglii pójdą nie tylko państwa azjatyckie ale także ludy w koloniach angielskich. Z Anglią zaś przeciw Rosji i narodom Wschodu w żadnym wypadku nie pójdzie Francja i nie pójdą narody środkowej Europy.

Zdaje się, że pozbawienie państw anglosaskich poparcia Francji i narodów środkowo-europejskich w konflikcie ich z Rosją i narodami Azji jest obecnie jednym z głównych zadań polityki rosyjskiej.

Lloyd George na łamach „Neue Fr. Presse“ gorszy się brutalnością z jaką Chamberlain dobił protokół genewski zamiast zabić w sposób uprzejmy, wytaczając przeciw protokołowi argumenty istotne.

A tymi — są wedle Lloyd George'a motywy następujące:

Francja, Polska, Czechy i Rumunia chciały wciągnąć Anglię w pakt któryby ją zmusił do bronienia i utrzymania istniejącego stanu rzeczy. Tymczasem Anglja nie widzi interesu w bronieniu Polski, „gdyby to państwo na skutek swych zaborów na Litwie, w Galicji i na Białej Rusi“ było zagrożone w swych granicach lub gdyby Litwini, Rosjanie lub Galicjanie (!) podnieśli powstanie przeciw Polsce. Tak samo gdyby Niemcy zechcieli odebrać Śląsk.

Właśnie te sprawy zdaniem Lloyd George'a spowodowały upadek autorytetu Ligi Narodów i czynią niepodobieństwem, aby Niemcy mogły się pogodzić z istniejącym porządkiem rzeczy, a tem samem, aby można było zapewnić Europie pokój i normalne życie gospodarcze.

Protokół genewski nie był niczem innym, jak formą ujarzżenia i gnębienia Niemiec. Mówił o pokoju a przejęty był duchem gwałtu i ucisku. I dlatego Anglja protokół odrzuciła.

Tu oczy Lloyd George'a zwracają się na Amerykę, bez pomocy St. Zjednoczonych bowiem Anglja niema widoków na ujarzżenie i zgłębienie przy pomocy Niemiec narodów Europy.

Jeżeli — rachuje sobie Lloyd George Coolidge wkroczy w sprawy europejskie to będzie miał gotowy materiał do pracy skoro Francja ma trzy miliony żołnierzy, Polska przeszło milion, a Czechy i Belgja jeszcze jeden milion. Okalają te miliony bagnotów Niemcy, a wodzowie tych armji gwałtu krzyczą o gwarancję i bezpieczeństwo.

„Prager Presse“ informuje czeskie ministerstwo spraw zagr., że rokowania Pragi z Warszawą w sprawie traktatu handlowego zbliżają się do końca. Tekst układu jak i część dotycząca się stawek celnych i przewozowych jest gotowa, tak że przeważna część dyskutowanych zagadnień została pomysłnie załatwiona. Układy zostaną ostatecznie zakończone w pierwszych dniach kwietnia.

Wedle doniesień prasy sowieckiej rząd rosyjski rozważa kwestję wznowienia rokowań gospodarczych z Polską.

## Rosyjsko-prawosławna akcja na Rusi zakarpackiej.

Wschodni koniec Czechosłowacji, stanowiący całkowicie odrębną pod względem narodowościowym część tego państwa, zaludniony jest w znacznej większości przez lud ruski, pokrewny i, być może nawet najbliższy Rusinom małopolskim, ale w każdym razie dzięki wiekowemu rozdziałowi politycznemu i naturalnej granicy górskiej, znacznie różniący się od tych swoich sąsiednich braci. Ta „Rus zakarpacka“ przed wojną mało znana, była jednakowoż stałym przedmiotem uwagi i pewnej, dość wydatnej pracy agitacyjnej ze strony carskiej Rosji, a zwłaszcza duchowieństwa prawosławnego, oraz panrosyjskich „panslawistów“, którzy sądzili, że znaleźli tam najpodatniejszy grunt dla rozwijania swoich tendencji.

Skoro Rus ta weszła jako składowa część do Czechosłowacji, zaczęły powstawać najrozmaitsze koncepcje, i między innymi ukazała się wiadomość, że na mocy tajnego (?) układu pomiędzy dyplomacją praską a rosyjską (jaką?), Rus zakarpacka zostanie oddana Rosji, skoro ta ostatnia „odzyska“ Małopolskę wschodnią i przyłączy ją do swego wielkiego państwa.

Czy tego rodzaju projekt istniał istotnie, w czyjej głowie się narodził i ile prawdy było w tej, podanej swego czasu przez gazety pogłosce, trudno powiedzieć. Pewnem jest tylko, że mógł on wynikać z istotnej tęsknoty polityki czeskiej do uzyskania bezpośredniej granicy z Rosją. Na razie możemy zaobserwować jedynie, że dzielnica ta i jej sprawy przestały interesować szerzej ogół, nie tylko w zachodnich państwach Europy, ale i w Polsce, bezpośrednio sąsiadce, bezwzględnie najbardziej zainteresowanej w danym razie.

Niedawno atoli w Pradze dr. Semerad wygłosił odczyt w sekcji spraw Rusi karpackiej, przedstawiając położenie tego kraju pod względem ludnościowym i politycznym. Wszystkich więc mieszkańców jest w tym zakątku zaledwie 604.745, z czego 62,3 proc. stanowią Rusini, a reszta to Madjarowie, Rumuni, Niemcy, Słowacy, naturalnie żydzi i nawet niewielka domieszka Czechów. Otóż ci Rusini, są owym elementem, na który szczególnie apetyty okazywała zawsze prawosławna Rosja carska, i prowadziła tam usilną moskalofilską agitację. Rusini zakarpaccy, to bodaj najmniej kulturalny odłam tego szczepu, porozdzielanego na rozmaite mniej, lub więcej od siebie oddalone gaje. Że zaś ziemia ta nie należy do najlepszych, przeto przeważnie są to ludzie niezamożni. Wogóle zresztą należą oni do najmniej wpływowych i całkowicie nieświadomych ludzi w sprawach publicznych i pozostają pod wpływem bardzo sprzecznych nieraz kierunków.

Wyznają Rusini zakarpaccy katolicyzm obrządku wschodniego. Pomieczy duchowieństwem wskaże dość silnie nurtowały prądy moskalofilsko-prawosławne, do czego w znacznej mierze przyczyniały się prześladowania ze strony rządu węgierskiego, który Słowian wszystkich usiłował madyaryzować nie gorzej, aniżeli Prusacy ludność polską. Pod tym względem agitacja moskiewska była prowadzona wspólnie dla Małopolski i dla „ugrorusów“ i nastrój wśród duchowieństwa po obu stronach Karpat był w stosunku do prawosławia mniej więcej jednakowy, tj., nie nazbyt oporny w wielu miejscowościach a nieraz nawet całkowicie przyjazny. Lud jednak stoi zbyt daleko od tych szacherek swoich przewodników świeckich i duchownych i prawdę podobnie nie wie nic, że np. w Pradze z mównicy ogłasza się twierdzenie, że „ludność ta mówi wprawdzie rozmaite mi narzeczaniami małoskimi, ale od wieków uważa się za należącą do wielkiej całości rosyjskiej i nic nie może odwrócić jej od dążenia do połączenia się z narodem rosyjskim“.

Tę tezę podchwytuje monarchistyczna prasa rosyjska i pozwala tym sposobem na snucie daleko idących wniosków. Bo przecież Rus zakarpacka ma że „połączyć się z wielkim narodem rosyjskim“ tylko poprzez Polskę, tj. drogą oderwania Małopolski wschodniej i przyłączenia się do Rosji.

Nie ulega wątpliwości, że tego rodzaju plan, zarówno ze względów politycznych, jak i geograficznych wykonalnym nie jest i należy przypuszczać, że najzapaleńsi nawet moskalofile nie wierzą w jakieś pozytywne zrealizowanie go. Jest to więc tylko manewr, wygrany przez opozycjonistów sejmowych w Pradze, jako rezultat nieustających ani na chwile, a bodaj, że nawet wzmocnionych ostatnimi czasy intryg rosyjskiej prawicy emigracyjnej, której pod tym względem całkowitą sympatię i pomoc okazuje i Rosja bolszewicka także zainteresowana mocno, aby w Rusi zakarpackiej, jak zresztą i wszędzie nie doszło, broń Boże, do jakiegoś trwałego spokoju i ładu. Jak daleko do szła agitacja emigracji rosyjskiej, do wodzi ubolewanie gazety ros. pt. „Wsielawianskij Wiestnik“, który pomstuje na nietolerancję władz, które pościągły do odpowiedzialności prezesa stow. Wszechruskiej jedności (rosyjska, przez Rosjan organizowana inspirowana grupa) za urządzenie kwesty na rzecz „skarbu w. ks. Mikołaja Mikołajewicza“, przyczem zebrano dość znaczną sumę. Jak widzimy więc robota i agitacja rosyjsko-prawosławna na Rusi zakarpackiej wre w całej pełni.

Boruta.

WIERSZEM.

Bagiński już jest w Rosji — czytam w „Słowie“. Przetom Pomyślał, kogo jeszcze wydać-by Słowietom.

Z przyjaciół mych serdecznych — myślałem — dlaczego Nie dać-by im Porannej, albo Czarnowskiego?

Wtem nagle — czytelniku, czyli wiare w to dasz? — Wchodzi po czynsz zaległy nieludzki gospodarz.

Napróżno sące mądrość w jego umyśle wąski, Że każdy na tym świecie ma swe obowiązki:

Gospodarz winien żądać, lokator — nie płacić, Kto nie ma — dać nie może, kto ma — musi płacić.

A na to mój gospodarz: „Widzę dziś, niestety, „Ze pan, a nie Bagiński, zdążył się w Sowjety“.

Janek.

— Od Redakcji. Wobec opróżnienia stanowiska redaktora naczelnego „Słowa Polskiego“, tymczasowo kierownictwo pisma objął zastępca redaktora naczelnego dr. Roman Kordys.

— Teatrzyk dla Młodzieży „Swit“ ulica Lelewela 9. Dzięki staraniom dyrektora szkoły im. św. Józefa ks. Pałucha, powstał w milej i przestronnej sali mieszczącej się w budynku szkolnym nowy Teatrzyk dla Młodzieży „Swit“ pod kierownictwem artystycznym p. Krajewskiego. Na inauguracyjne otwarcie, które nastąpi już w sobotę dnia 28 bm. o godz. 3.30 popoł. odegra zespół trzy komedje pt. „Zręczność i Przekora“ Fredry, „Świeczka zgasła“ Fredry i „Chrapanie z rozkazu“ Chrzanowskiego. Po raz drugi świetne te komedje powtórzone zostaną w niedzielę dnia 29 bm.

— Lwowskie Towarzystwo Lekarskie. X. posiedzenie odbędzie się w piątek dnia 27 bm. o godz. 6-tej wieczorem. Porządek dzienny: „Sprawa Kas ubezpieczeniowych przy Lwowskiej Izbie Lekarskiej“.

— Towarzystwo metapsychiczne im. J. Ochowicza. Dziś w piątek dnia 27 bm. o godz. 8 w. w sali Instytutu technologicznego ul. Bourlarda 5 wykład docenta dr. Lucjana Böttchera pt.: „Zagadka życia pozagrobowego“. Prelekcja ta obudziła niesłychane zainteresowanie, gdyż oparta będzie na najnowszych badaniach w tym zakresie, uczonych francuskich i angielskich.

— Rekolacje wielkopostne dla Pań z in teligencji urządzone staraniem Tow. św. Mikołaja odbędzie się jak od szeregów lat w kościele św. Mikołaja. Rozpoczyna się nauką wstępną w poniedziałek 30 marca o g. 5-tej. Nauki udzielać będzie ks. dr. Jan Ciemniowski.

— Konferencje delegatów Spółdzielni Spożywców zwołuje na niedzielę dnia 29 bm. do sali Rady miejskiej — Związek Polskich Stowarzyszeń Spożywców z Warszawy. Na porządku dziennym omówienie aktualnych spraw, związanych z życiem gospodarzem kooperacji spożywców. Porządek konferencji o godz. 10 rano.

— Staraniem O. N. 6, odbędzie się jutro w sobotę o godz. 6-tej wiecz. w szkole Jordanowskiej przy ul. Listopada publiczny odczyt pt. „Nasza rewindykacja w Rosji sowieckiej“, który wygłosi prof. dr. K. Sochaniewicz, b. delegat Komisji rewindykacyjnej. Odczyt nadzwyczaj interesujący, bo oparty jest na własnych spostrzeżeniach i przeżyciach w czasie kilkumiesięcznego tamże pobytu prelegenta. — Wstęp wolny.

— Zmarli we Lwowie. Horowitz Einom, majster piekarski l. 71, Sobieskiego 41; Blocka Zoja, ż. profes. gimn. l. 38, szpital powsz.; Kuleczycka Maria l. 66, Zakład Zborowski; Szydłowska Anna, nauczycielka Semin. l. 30, Długosza 7; Pałuch Katarzyna l. 17 pawilon zakazny; Semen Józef, zarobnik l. 40, szpital powsz.; Huntyk Justyna, dozorczyzna l. 38, szpital pow.; Kwaśnicki Stanisław, uczeń VI. kl. l. 11, szpital powsz.; Mazur Zoja l. 28, szpital powsz.; Siciński Zygmunt, urzędn. poczt. l. 45, Kurkowa 5; Kowalska Eleonora, wd. po komisarzu Mgtu l. 65, Klonowicza 4.

— Przyjechali do Lwowa. Hotel George'a: Hr. Stanisław Czacki z Warszawy, Jan Jędrzejowicz ze Staromieścia, Zygmunt Lewakowski z Krakowa, dr. Leon Kępiński z Żywca, Maurice Andre Schwob z Berna, Leopold Schneefuchs z Berlina, Geza Alfred z Budapesztu, B. Zinger z Łodzi, Anton Urban z Przemysła, Róża Szenwiczowa z Warszawy, hr. Jan Tarnowski z Kozina, Karol Dwernicki z Witryłowa, Józef Dwernicki z Witryłowa, Zygmunt Jordan z Wojnicz, Józef Immerdauner z Borysławia.

Hotel Krakowski: Maks Hess z St. Gallen, Theodor Batscha z Wiednia, Izak

## Wiadomości bieżące.

Lwów, 27 marca 1925.

### TEATR WIELKI.

Piątek, 27 marca, o godz. 6 popoł. „Kopciuszek“ (50 proc. niżki.)

Sobota, 28 marca, o godz. 3 popoł. „Damy i huzary“. (Przedstawienie dla młodzieży szkolnej.) — O godz. 7.30 „Wesele Figara“. (50 proc. niżki.)

Niedziela, 29 marca, o godz. 3 popoł. „Sen nocy letniej“. (Ceny popularne.) — O godz. 7.30 „Twórca“.

### TEATR MAŁY.

Piątek, 27 marca. „Swit, dzień i noc“ (z pp. Dębicką i Orzechowskim; reż. Orzechowski. 50 proc. niżki.)

Sobota, 28 marca. „Spadkobierca“.

Niedziela, 29 marca. „Spadkobierca“.

### TEATR NOWOŚCI.

Piątek, 27 marca. „Bajadera“.

Sobota, 28 marca. „Agri“.

Niedziela, 29 marca. „Hrabina Marica“.

TOWARZYSTWO PRZYJACIÓŁ SZTUK PIĘKNYCH, Muzeum Przemysłowe, wejście od ul. Dżeduszyckich. Wystawa pejzaży E. Dorgowskiego, J. Gehlinga, J. Krupskiego i M. Stoneckiego oraz wystawa ogólna.

Kino „Chimera“. Dziś „Miasto Rozkoszy“, 9 wielkich aktów z życia metropolii świata Paryża. 2656

— 50 proc. niżki na „Twórce“. Na niedzielne przedstawienie „Twórca“ H. Müllera obowiązywać będzie 50 proc. niżki.

— Abonament ważny w sobotę. Celem wyczerpania marcowych bloczków abonamentowych w sobotę ważny będzie abonament we wszystkich teatrach.

— „Królowa Saby“. W przyszłym tygodniu odbędzie się premiera tej wielkiej opery Goldmarcka, do przedstawienia której teatr nasz przygotowywał się od dłuższego czasu. W głównych rolach wystąpią pp. Lubicz (dublować będą Lipowska i Popowiczówna), Szotarska, Tęczarowska (dublować będzie Okońska), Cyganik, Mann, Schütz i Zopot (dublować będzie Martini). Balet i ewolucje taneczne przygotował baletmistrz Cesarski — dyryguje M. Zuna, reżyseruje T. Lowczyński. Techniczne urządzenie sceny spoczywa w rękach insp. sceny Stahla. Wszystkie przedstawienia „Królowej Saby“ rozpoczynają się będą o godzinie 7 wieczorem.

9001 **KAWA RIEDLA**

Fuchs z Wiednia, Moses Mühlstein z Karlsruhe, Aron Wang z Rzeszowa, Grzegorz Lisowski z Ropczyc, Felicia Lisowska z Ropczyc, Wolf Guttmann z Wiednia, Nachman Assorodobraj z Częstochowy, Willi Zelmer z Borysławia, Edward Gutjar z Basel, Józef Mesler z Tarnopola, Stan. Piotrowski z Zarzecza, Stan. Tokarczyk z Zarzecza, Adolf Mauer z Tarnopola, Filip Trapp z Borysławia, Jaśkierska i Czyż z Warszawy, Klemens Zajackowski z Warszawy, Henryk Nowiński z Warszawy, Bernard Schwanzer z Nowego Jorku.

— **Z Organizacji Narodowej V dzielnicy.** Doroczne zwyczajne walne zgromadzenie członków odbędzie się dziś w piątek, o godz. 6:30 wiecz. w lokalu przy ulicy Wałowej 29 parter. W razie braku kompletu odbędzie się walne zgromadzenie bez względu na ilość przybyłych o godz. 7:30.

— **Ze Związku Lud.-Narodowego.** Dziś w piątek, zebranie dyskusyjne w tut. Związku Lud.-Narodowym (Pańska 11). Początek o godz. 7.15. Na porządku dziennym: Dalszy ciąg dyskusji nad problemami polityki zagranicznej.

— **Projekt ustawy o agentach handlowych.** 23 bm. odbyła się w Izbie handlowej i przemysłowej konferencja przedstawicieli organizacji gospodarczych w sprawie projektu ustawy o agentach handlowych. Po zreferowaniu projektu ustawy przez referenta Dra Jasińskiego, wywiązała się dłuższa dyskusja co do potrzeby wydania ustawy, a następnie nad poszczególnymi artykułami projektu. Przedstawiciele Gremjum agentów handlowych uzasadnili konieczność wydania ustawy, która uregulowałaby wreszcie stosunki prawne agentów handlowych, a następnie zgłosili szereg poprawek do poszczególnych postanowień.

— **We wiedeńskim „Holzmärkte“** z dn. 14 marca 1925 jakiś pan „Ign. Pawlik, Mysłowicz“, pisze w artykule „Poien Holzmarkt und Holzbörse“ następujące rzeczy: „Punktem środkowym górnośląskiego targu drzewnego jest dzisiaj miasto wojewódzkie Katowice. Z tem obecnym stanowiskiem jako główne miasto województwa Śląsk są związane smutne i ciężkie dni niemieckich czasów powojennych“. Biadając nad podziałem Górnego Śląska „Ign. Pawlik“ kończy: „Ten górnośląski kraj, o którym premier angielski raz Francuzom powiedział: Górny Śląsk jest przez dłuższy przeciąg czasu niemiecki, aniżeli Normandia francuska, pod prusko-niemieckim wpływem rozwinał się na jeden z najważniejszych obszarów przemysłowych. Jego wielki przemysł wzrósł do największych przedsiębiorstw Jednak to, co w czasie odstępowania tego obszaru ziemi gospodarze społeczni przepowiadali, to nastąpiło już po kilku latach polskiego panowania. Ten pod względem kultury wysoko rozwinięty obszar gospodarczy ze swym skomplikowanym mechanizmem musiał bezwarunkowo w polskich rękach się znajdując popaść w rozsypkę, co też nastąpiło. Niezmierne skarby węglowe w ilości 50 proc. przeszły w ręce polskie, które dla ich eksploatacji nic nie uczyniły, im przypadły wszystkie kruszce żelaza, wszystkie huty cynkowe i ołowiane. Lecz wszystko to nie mogło powstrzymać gospodarczej ruiny, w którą ten błogosławiony kraj pod zupełnie skorumpowanym i nieudolnym polskim panowaniem opadł“. — W ten sposób pisze o Polsce pan, zamieszkały w Polsce, w Mysłowicach. Możeby się znalazły jakie władze, któreby temu „rdzonemu“ Niemcowi pokazały, że polskie panowanie jest także udolne.

— **Poranek koncertowy,** wykonany przez młodzież gimnazjum im. J. Długosza, odbył się w ubiegłą niedzielę. Orkiestra dęta i smyczkowo-mandolinowa oraz popisy solowe na fortepianie i skrzypkach złożyły się na udaną całość, która dowodzi, że i w murach szkoły przy poparciu dyrekcji zakładu znajduje się odpowiedni materiał młodzieży, aby od czasu do czasu uwewnętrznić wyniki pracy nad muzyczną kulturą uczniów i zachęcić ich do doskonałości się w muzyce orkiestralnej i solowej. Program poranka starannie przygotowany i zestawiony przez prof. St. Przedzieckiego, wykazał u wykonawców wielkie zgranie się, gdy mowa o orkiestrze i niepoślednie zdolności u solistów.

## Popularyzmy flotę napowietrzną!

Akeja na zakupno samolotu bojowego przyniosła dotąd 30.487 zł. 52 gr.

Na zamówioną przez nas zbiorke celem zakupna samolotu dla armji napłynęły ze sfer naszych Czytelników i Przyjaciół następujące dalsze ofiary:

Tadeusz Hoeflinger, przemysłowiec złożył 100 zł.,

X. Y. 10 zł.,

Władysław Obmiński, Żółkiew, złożył 53.24 zł. zebrane na wiecu sprawozdawczym posła W. Prószyńskiego.

Pozostała po pokryciu kosztów sporządzenia portretu, ofiarowanego przez Urzędników Województwa lwowskiego Panu Wojewodzie Stanisławowi Zimmemu z okazji Jego wystąpienia kwotę 103.10 zł. zgodnie z życzeniem Pana Wojewody składa Komitet.

Uczniowie klasy III. A gimn. im. Mikołaja Kopernika zamiast kwiatów na grób śp. dyrektora Juliana Mazurka 16.20 zł.

Biblioteka Słuchaczy Prawa 50 złotych.

Uczniowie gimnazjum V. w uzupełnieniu złożonych zł. 347.83 składają dodatkowo 14.10 zł.

Antoni Wasacz, Żabie 3 zł.

Dziatwa żeńskiej szkoły powszechnej w Bóbrce składa 5 zł.

Gryziecki składa 5 zł.

Koło Rękodzielników, Komarno złożyło 47.50 zł.

Rodzina Kunstmanów zamiast kwiatów na grób śp. Janki Krzyształowiczowej złożyła 10 zł.

Funkcjonarjusze Wydz. I. Oddziału II. Izby Skarbowej, Lwów 29 zł.

Kazimierz Socki, kupiec 5 zł.

Zygmunt Górski, kupiec 3 zł.

Julian Abrysowski, kupiec 5 zł.

Karol Żarkowski, kupiec 5 zł.

Antoni Eckert, kupiec 3 zł.

Eugeniusz Borzemski, kupiec 20 zł.

### ZESTAWIENIE:

Poprzednio złożono	30.000.38
Tadeusz Hoeflinger, przemysłowiec	100.—
X. Y.	10.—
Władysław Obmiński, Żółkiew	53.24
Pozostałość po pokryciu kosztów sporządzenia portretu p. wojewody St. Zimmego	103.10
Uczniowie kl. III. A gimn. I. im. Mikołaja Kopernika	16.20
Biblioteka Słuchaczy Prawa	50.—
Uczniowie gimn. V.	14.10
Antoni Wasacz, Żabie	3.—
Dziatwa żeńskiej szkoły powszechnej, w Bóbrce	5.—
Gryziecki	5.—
Koło Rękodzielników, Komarno	47.50
Rodzina Kunstmanów	10.—
Funk. Wydz. I. Oddz. II. Izby Skarbowej, Lwów	29.—
Kazimierz Socki, kupiec	5.—
Zygmunt Górski, kupiec	3.—
Julian Abrysowski, kupiec	5.—
Karol Żarkowski, kupiec	5.—
Antoni Eckert, kupiec	3.—
Eugeniusz Borzemski, kupiec	20.—
<b>Razem</b>	<b>30.487.52</b>

Dalsze składki przyjmuje Administracja „Słowa Polskiego“ Zimorowicza 15, konto PKO. 150.660, Bank Ziemiański, Kopernika 4, oraz Małopolski Bank Kupiecki, Hetmańska 8.

Każdy punkt programu, wykonany precyzyjnie, budził też niemałe zainteresowanie w zasłuchanym audytorjum, na które składali się oprócz grona nauczycielskiego z dyrektorem zakładu na czele i uczniów, także rodzice wykonawców i najbliżsi przyjaciele gimnazjum IV. Wśród nich nie brakło i wizytatora zakładu Dr. Jahnera. Miłe wrażenie i uznanie pracy, położonej około przygotowania Poranku koncertowego przez prof. Przedzieckiego, powinny być zachętą do dalszych wysiłków młodzieży w tym kierunku, bo kierunek ten świadczy dobrze o uczniach, o ich upodobaniach i duchowej barwie, wyrażonej za pomocą muzyki.

==□==

— **Włamywacz eskortowany uciekł** w kajdankach z pociągu. W ubiegłym tygodniu nieznanemu sprawcy włamania się do trafiki Oskara Barała przy ul. Halińskiej 1. 16, skąd zabrali znaczną ilość tytoniu, papierosów oraz blankietów wekslowych. Ekspozytura policyjno-sledcza wydelegowała wywiadowców celem wykrycia sprawców i już w kilkanaście godzin później znalazła nazwisko włamywacza, który rym był niejaki Stepałkowski, który po dokonaniu włamania bezwzględnie wyjechał do Krakowa. Zadzwonił w Ekspozyturze telefon i policja krakowska przytrzymała włamywacza w kilka godzin po przybyciu jego do Krakowa. Zarządzono przewiezienie włamywacza do Lwowa i odstawienie go pod eskortą do tutejszej Ekspozytury. Na przestrzeni tuż przed stacją w Radymnie Stepałkowski udał się do ustępu, a gdy pociąg zwołał bieg, włamywacz, który był eskortowany w kajdankach, skoczył z wagonu przez okno na szkarp kolejowy i znikł bez śladu. Bezwzględnie zarządzone za włamywaczem pościg nie dał żadnego wyniku.

— **Z kroniki kradzieży.** Herman Horowitz, dyrektor Banku hipotecznego, doniósł policji, iż w garderobie Towarzystwa Muzycznego skradziono mu z kieszeni portfel, zawierający 800 zł. i papiery osobiste. — Kradną nie tylko po tramwajach, ale i w samo-

chodach. Doświadczył tego Fabian Pechhold, kupiec drohobycki, na którego szkodę skradziono z samochodu walizę, zawierającą towary biawatne. — Władysław Zatrwarnicki, liczący 17 lat, zatem młody, ale już rafinowany złodziej, skradł wczorajszej nocy koc z dorożki, stojącej na ul. Akademickiej. Dorożkarze zauważywszy kradzież — puścili się za złodziejem w pogoń, a przytrzymałszy Zatrwarnickiego oddali go w ręce posterunkowego.

— **„Fabrykant“** — który naciągał ludzi. Przeciw Samuelowi Kanburowi, dzierżawcy fabryki przy ul. Na Błonie 1. 20 toczą się w tutejszej Ekspozyturze policyjnej dochodzenia. Osoby, od których wyludził on pieniądze tytułem zadatku lub wynagrodzenia dostarczyć się mających robót — zgłaszają się u kom. Stojkowa.

— **Wypadek przy ul. Kazimierzowskiej.** Subjekt Adolf Finkelstein urządził wczoraj wystawę w sklepie Izadora Gaertnera przy ul. Kazimierzowskiej 1. 4. Z niewyjaśnionej na razie przyczyny pękła szyba wystawowa, a duży jej odłam zranił w twarz przechodzącą w tej chwili tuż obok Magdaleny Winogrodzka, która upadła na ziemię i straciła przytomność. Posterunkowy przewiózł ją na Pogotowie Ratunkowe, gdzie lekarz dyżurny opatrzył ranną.

— **Obłąkany — morderca swego brata.** Donosiliśmy niedawno o morderstwie, dokonaniem w Belzie przez obłąkanego Bazylego Opackiego, który w napadzie szału posiekał siekierą brata swego na sztuki. Aresztowanego przywieziono do Lwowa, gdzie po zbadaniu go przez psychiatrów i uznaniu za niebezpiecznego dla otoczenia, policja odstawiła niestety do Zakładu dla umysłowo chorych w Kulparkowie.

— **Podjeżrzany transport.** Straż akcyzowa na rogatce Lyczakowskiej zatrzymała wczorajszej nocy wóz, którym jechał z Brzeżan do Lwowa Salomon Bin. Wiózł on 400 kłgr. fussek karabinowych, 350 kłgr. topionego ołowiu, 60 kłgr. ładunku z pocisków

armatnich i 50 kłgr. główek szrapnelowych. Przy rewizji osobistej znaleziono przy woźnicy bon, wystawiony przez Iwanowskiego, współwłaściciela firmy „Ignis“. Dochodzenia w toku.

— **Napad naprzeciw komisariatu V.** Bernard Chameides, urzędnik koncernu naftowego doniósł wczoraj policji, iż na powracającą do domu jego służące, Michalinę Ważną napadł jakiś rzezimieszek, który począł ją dusić. Na krzyk napadniętej zbiegł w kierunku ul. Kleparowskiej.

## Włamanie do kasy Urzędu gminnego w Glinianach.

Wczorajszej nocy nieznanemu sprawcy, zdaje się włamywacz lwowscy lub warszawscy, którzy w ostatnim czasie zjeżdżają na gościnne występy do Lwowa, włamali się do Urzędu gminnego w Glinianach, gdzie rozbili kasę dębową, opancerzoną żelaznymi płytami. Sprawcy w nocy z budynku gminnego wynieśli drabinę, która następnie przystawili do okna na pierwszym piętrze, a wyłoczywszy szybę, dostali się do wnętrza lokalu gminnego. Tu sztabami wylamali drzwi kasy, z której zabrali 1400 zł. Usiłovali dalej rozbijać biurko w którym znajdowało się 400 zł., ale widać spieszyli się bardzo, gdyż biurko pozostało zamknięte. W dniu przed włamaniem było w kasie 6000 zł., ale wydano je tak, że tylko 1400 zł. stało się łupem włamywaczy.

Rzecz charakterystyczna, iż budynku strzegła warta gminna, która w nocy nie zauważyła żadnego podejrzanego ruchu w kancelarii i nie widziała, jak włamywacze wynieśli drabinę, by ją przystawić do okna pierwszego piętra. Dobra zatem straż czuwała nad pieniędzmi gminy, lepsi zdaje się byli włamywacze, którzy mając za sobą stróżów zoperowali kasę i uszli bez śladu.

## Napad rabunkowy i morderstwo w Gniewczynie lańcuckiej.

O północy 20 bm. włamali się bandyci do mieszkania Mojżesza Fausta w Gniewczynie lańcuckiej, w powiecie przeworskim. Bandyci wleźli oknem a Faust zauważywszy ich zerwał się z łóżka i rzucił się do ucieczki. Jeden ze sprawców strzelił dwukrotnie do uciekającego z rewolweru i położył go trupem na miejscu. Napad — jak się zdaje — był aktem zemsty, domaganą się bowiem od Fausta, aby sprzedał swój dom z gruntem, na co on nie chciał się zgodzić. Policja dokonała aresztowania podejrzanych silnie o popełnienie tej zbrodni osobników.

### Z OSTATNIEJ CHWILI.

## Walne Zebranie „Czytelni Akademickiej“.

Walne Zebranie „Czytelni Akademickiej“ od kilku lat po raz pierwszy bardzo ożywione i licznie obsadzone odbyło się w dniu wczorajszym. Przeważająca większość uzyskała listę proponowaną przez ustępującego Zarząd. Prezesem wybrany został p. Edw. Mentalbetti. Zastępcami: pp. Daniec, Luczkiewicz, Piszczkowski T., sekretarzem: p. Terlecki, skarbnikiem: p. Keller, bibliotekarzem: p. Gutteter Zdz. Dokładne sprawozdanie podamy w najbliższych „Sprawach akademickich“.

NADESLANE.

BIELIZNĘ męską poleca

**Jan RIEDL**

Lwów, Akademicka 2. 1925r.

NA USTACH WSZYSTKICH  
**Mary Pickford**

## Z kraju.

□ **TARNOPOL.** Pożegnanie p. Lindów. Zastępca dyr. Banku Polskiego p. Waclaw Linda zamianowany został dyrektorem oddziału w Równem. D. 3 bm. żegnali znajomi na dworcu kolej. p. Lindów, a Zarząd Koła TSL. zjawiał się w komplecie celem podziękowania i serdecznego pożegnania p. Lindowej, kilkoletniej przewodniczącej komisji bibliotecznej, której niezmiernie cenną pracą biblioteka TSL. stała na wysokim poziomie.

**Jeszcze ciągle eksplodujące granaty.** Dnia 20 bm. eksplodował granat przy ładowaniu starego żelaznika z Dematu, przyczem robotnicy Wasyl Procyk stracił rękę, a Włodzimierz Bukalowski i dozorca Moses Jung doznali poważnych kontuzji.

**Drukar, kooperatywa ruska we Lwowie,** wydaje i rozsyła kalendarze p. t. „Drukar”. Znamienne jest, że na pierwszym miejscu zaraz po treści czysto kalendarzowej umieszczona jest dokładna informacja o sowieckiej republice ukraińskiej z uwidocznieniem wszelakich władz radjańskich, prasy, szkolnictwa wszelakiego typu itd. Samych Ukraińców naliczył wydawca zgórą 36 milionów. Ale, co ciekawsze, to że, w dalszej części wymienia się prywatne szkoły powszechne „ukr.”, które pomimo zamknięcia ich z polecenia władz z powodu złego umieszczenia w dalszym ciągu są czynne. Fakt ten podkreśla wydawca kalendarza, wymieniając przytem następujące miejscowości, gdzie szkoły są czynne pomimo zakazu władz: Złoczów, Sasów, Biały Kamień, Gawarżyszna, Czabarówka, Zabłotów, Kozłów, Sądowa Wisznia, Bursztyn, Gródek, Drohobycz, Zabłotów, Zazule. — Przypuszczamy, że wydawcy chodzi o zasadę, by polecenia władz były istotnie wykonywane. Niema co mówić, święta prawda!

„Rozwój”. Walne zgromadzenie oddziału Tow. „Rozwój” w Tarnopolu odbyło się dnia 22 bm. wobec licznie zgromadzonej publiczności przy współudziale pp. prez. Gustawa Łaczyńskiego i dyr. E. Postulki ze Lwowa. Zebranie zagała dr. Bochenek, poczem prof. Regame zdał sprawę z dotychczasowej czynności. Po przemówieniu obu delegatów Zarządu Okr. we Lwowie pp. Łaczyńskiego i Postulki dokonano wyboru Zarządu, który w najbliższym czasie się ukonstytuuje.

□ **NARAJÓW.** Kurs gospodyń wiejskich. Polonia miejscowa od dłuższego czasu zdana na własne siły w pracy oświatowej ludu, otrzymała wybitną pomoc z ramienia Okręgowego Towarzystwa Gospodarskiego (na powiat brzeżański i podhajecki) w formie przeprowadzenia tu sześciotygodniowego kursu gospodyń wiejskich. Na kurs uczęszczało 16 uczennic, nad których wyszkoleniem pracowały z godnym podkreśleniem poświęceniem się i zapalem trzy nauczycielki fachowe, pp. Stefania Nikorowiczówna, Jadwiga Mrzakówna i Anna Ritterówna, wszystkie absolwentki szkoły Snopkowskiej pod dyktando niezmiernie cennej pionierki szerzenia oświaty p. inspektorki Wygodziny. Na zakończenie kursu odbył się dnia 15 marca rb. egzamin publiczny, na którym rodzice uczennic i goście, zachwyceni byli wynikami. Uwieńczeniem wyników pracy oświatowej w dziedzinie nie wchodzącej w zakres programu nauk było wystawienie w miejscowej Czytelni Polskiej TSL. sztuczki pt.: „Kto im lzy powróci”. Kurs ten złączył harmonijnie wszystkie stany bez różnicy klas społecznych. W czasie trwania kursu odbyły się również 3-dniowe wykłady dla gospodarzy z dziedziny hodowli, weterynarii i rolnictwa. Dodatkowo stony kursu powinny zachęcić nasze wsie i miasteczka by zwracały się do Towarzystwa Gospodarskiego z prośbą o urządzenie podobnych kursów.

## DZIS 27-GO B. M. W. „APOLLO” atrakcyjna PREMIERA.

współczesnego, nadzwyczaj interesującego dramatu w 8 aktach według powieści Michaela Mortona, z życia paryskiej tancerki, która żyje dla tańca i tańczy przez życie.

p. t.

## KOBIETA przeciw KOBIECIE

n2633

Rzecz dzieje się przed wojną w Paryżu i po wojnie w Londynie.  
W głównej roli uroczą artystka BETTY COMPSON.

## Sport.

**II. Wewnętrzno-Klubowy bieg na przełaj** urządzony staraniem Sekcji lekko-atletycznej I. LKS. „Czarni” odbędzie się w niedzielę 29 bm. Start o godz. 12 w parku I. LKS. „Czarni”.

**Czarni—Hasmonea.** Zawody powyższych drużyn odbędą się w niedzielę, tj. 29 bm. w parku sportowym I. LKS. „Czarni” o g. 4-tej popołudniu. Mecz ten zapowiada się ogromnie interesująco i trudno przewidzieć jaki będzie wynik, gdyż z początkiem sezonu, wskutek braku ustalenia formy u drużyn, wszelkie niespodzianki są możliwe, bo drużyny grają ogromnie niejednolicie.

**Od Redakcji.** W jutrzejszym numerze naszego pisma pomieszcimy artykuł „przed Mistrzostwami Polski w piłce nożnej”.

**Pogoń** wystąpi w niedzielę w najbliższym swym składzie.

**Czarni** grają 5-go kwietnia w Krakowie z „Cracovią”. Spodziewamy się, iż drużyna lwowska nie zmarunie jeszcze tych kilka dni, tylko sumiennie trenując, będzie się starała wyjść honorowo z bardzo groźną obecnie „Cracovią”.

**Do pierwszej rozgrywki o puchar Davisa** wylosowano Polskę przeciw Anglii. Losowanie do zawodów tenisowych o puchar Davisa odbyło się w Białym Domu pod przewodnictwem wiceprezydenta Davesa, w obecności przedstawicieli dyplomatycznych państw, zapisanych do tych zawodów. Ogółem wylosowano 25 spotkań, z których 9 odbędzie się w Ameryce (wczem 1 z Hiszpanją), 16 zaś w Europie. Do grupy spotkań amerykańskich zalicza się i Meksyk, który walczyć będzie ze zwycięzcą z zawodów Hiszpania-Kuba. Następnie grają w pierwszej rundzie Japonia z Chinami, Australia z Hawaj i Nowa Zelandia z Kanadą. W Europie walczyć będą w pierwszej rundzie Polska z Wielką Brytanią, Rumunia z Danją, Portugalia z Włochami, Węgry z Francją, Austria z Irlandją, Belgia z Indjami, Szwajcaria ze Szwecją i Czechosłowacja z Holandją.

**Tradycyjne zawody ósemek uniwersyteckich** Oxford i Cambridge. W sobotę dnia 28 marca na wodach Tamizy odbędzie się tradycyjny mecz ósemek uniwersyteckich Oxford i Cambridge na przestrzeni 6 km. 840 m. Mecz ten, ściągający olbrzymie tłumy publiczności, odbędzie się po raz 77-my. W rokueszłym, aczkolwiek wiele danych przemawiało za osadą Oxfordu, zwyciężył Cambridge. Stosunek zwycięstw reprezentacji Oxfordu do zwycięstw przeciwników wynosi dotychczas 42:34.

**Walka o PZPN.** Przed zjazdem PZPN, dnia 5 kwietnia w Warszawie (dalszy ciąg Krakowskiego zjazdu) toczy się gwałtowna walka na łamach pism wszystkich prawie miast (z wyjątkiem Wilna i Lublina). Za Warszawą idzie Lwów — przeciw Kraków i Łódź a bierne stanowisko daje się wyczuwać w Poznaniu, Katowicach i Toruniu. Myśmy się już w tej sprawie wypowiedzieli w jednym z poprzednich numerów naszego pisma.

**MTK.—DFC. 4:4.** Pierwsze od czasów wojny spotkanie budapestzkiego mistrza MTK. z praskim DFC. zakończyło się po zaciętej walce wynikiem nierozstrzygniętym w stosunku 4:4. Do przerwy Węgrzy prowadzili w stosunku 3:1. Mecz odbył się w Pradze.

**Nowy rekord w podnoszeniu ciężarów.** Fenomenalny młody francuski mistrz świata w podnoszeniu ciężarów Charles Rigout w odbytem ostatnio mistrzostwie Francji podniósł oburącz 160.5 kg., bijąc swój poprzedni rekord 157.5 kg. i ustanawiając nowy rekord świata. Stary (niemiecki) rekord 150.5 kg., który trzymał się kilka lat, pozostał znacznie w tyle.

**Międzynarodowy kongres hipiczny w Paryżu.** Dowiadujemy się ze sier sportowych, że w ostatnich dniach miesiąca marca br. odbędzie się w Paryżu międzynarodowy kongres organizacji jeździeckich. Ze względu na to, że właściwy sport jeździecki w Polsce reprezentuje kawaleria W. P., Polski Komitet Igrzysk Olimpijskich zwrócił się do Min. Spraw Wojsk. z propozycją wyznaczenia delegata na ten kongres.

**Zawody kolarskie na Dynasach w Warszawie.** Onegdajsze zawody kolarskie na Dynasach odbyły się w sali zimowej. Każdy z zawodników jeździł sam przez pół godziny. Zwycięzcą został Janociński, który przejechał 17 km. 470 m., podczas gdy w ciągu tego czasu Materski przejechał 17.450 m., Oksitycz 7.140 m., a Szymczyk 17.135 m.

**Ted Kid Lewis pobity.** W londyńskim Albert Hallu pobił słynnego Anglika Skot,

Tom Milligen, który zwyciężył w 5 rundzie, gdyż Levisa za niedozwolone ciosy zdyskwalifikowano.

**Slavia praska** pobiła w niedzielę mistrza Jugosławii „Jugoslavije” z Belgradu 7:2 (3:1). Z Jugosławii chwali prasa czeńska prawego obrońcę Ivkovicę i środka pomocy Maheka.

**Sparta praska** zwyciężyła równocześnie „Simmering” wiedeński 2:1 (2:0) wobec 6000 widzów. W „Simmeringu” brakło Horwathia, który grał przeciw Szwajcarii we Wiedniu.

**Piłka nożna na rowerach.** Sport kolarski przed wojną był w Niemczech bardzo rozpowszechniony i cyklisci tamtejsi prócz wyścigów torowych i szosowych uprawiali na szeroką skalę turystykę, a w porze zimowej w znajdujących się w każdym miasteczku „Turnhallach” popisywali się sztuczną jazdą na rowerach. Po przyłączeniu Górnośląska do Polski, cyklisci górnośląscy dzięki energicznemu zabiegom, zorganizowali się w związek pod przewodnictwem p. Augusta Skiby i rozpoczynając swą działalność z początków lutego br. zaprosili do Król. Huty ogół towarzystw kolarskich w Polsce, gdzie pokazali właśnie nam tu nieznaną zupełnie, sztuczną jazdę i piłkę rowerową, oświadczając gotowość propagowania tego działu zawodów wśród ogółu polskich kolarzy. Na skutek tego, zaproszeni do Warszawy wzbudzi tam entuzjazm, a prasa warszawska szeroko i sympatycznie się rozpisala. W dalszym ciągu Krakowski Klub Cyklistów i Motorzystów zaprosił kolegowo górnośląskich na 1 marca br do Krakowa. Obecnie na niedzielę dnia 29 bm. górnośląscy nasi bracia otrzymali zaproszenie do Tarnowa, gdzie wystąpią w sali Sokoła popołudniu dla młodzieży szkolnej, wieczorem zaś dla szerszej publiczności Tarnowa, w przeddzień zaś w sobotę, d. 28 bm. o godz. 7 wieczorem jeszcze raz w sali Sokoła w Krakowie przy ul. Wolskiej. — Cóż na to nasze LTK. — czy nie wypadało zaprosić Górnoślązaków — Sokół zaś Macierz powinien dać salę bezinteresownie.

**Lekceważenie wychowania fizycznego.** Przed rokiem ze względów oszczędnościowych zamknięto trzy państwowe kursy wychowania fizycznego (Poznań, Lwów, Kraków) a pozostawiono tylko warszawski, mało co warty. Obecnie czytamy z prawdziwym zdumieniem o nowej redukcji a mianowicie: wydziału higieny szkolnej i wychowania fizycznego w Ministerstwie W. R. i O. P. Jest to ofiara nowych oszczędności Pana Ministra Skarbu. — Jak się wobec tego zachowa „Koło Przyjaciół Sportu w Sejmie”, do którego należą członkowie wszystkich prawie partii politycznych? Sądźmy, iż gdyby chciało, mogłoby bodaj w ten sposób ratować swą wagę i znaczenie, występując w obronie tej instytucji, która zdaniem naszym jest jedynym naczelnym organem, któryby był zdolny do czuwania nad wykonaniem ustaw, które Sejm uchwalał. I tak ustawa o obowiązkowym uprawianiu wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego w szkołach, seminarjach nauczycielskich itp., istnieje na papierze. Któż nad tem czuwa, czy to kogoś, kto pieniądze bierze, obcho dzi, iż w danym zakładzie nic się nie robi nad fizycznym wychowaniem naszej młodzieży. Poznosciono kursy wychowania fizycznego, teraz zniesiono wydział higieny szkolnej — możeby tak znieść jeszcze gimnastykę w szkole, nauczycieli puścić na zieloną trawę a młodzież i jej zdrowie... ona i tak będzie zdrowa, szkoda tylko na to pieniędzy. Teraz np. szumnie i reklamowo ogłoszono „dzień sportowy młodzieży”, pisze się o tem w gazetach, urząda ankiety i posiedzenia a tu z drugiej strony znosi się kursy wychowania fizycznego, redukuje Wydział higieny, nie otwiera boisk szkolnych, nie kontroluje się programu wychowania fizycznego, nie wspiera wydawnictw i książeczek dla młodzieży — ot blaga na blade i blaga wychowania fizycznego młodzieży pogania. R. W.

### SPORT ZAGRANICZNY.

**Wiedeń.** Reprezentacyjna drużyna Austrii wobec 45.000 widzów pokonała Szwajcarię 2:0 (2:0). Bramki strzelił Geschweid i Horwath. Sędziował p. Ivancic z Budapesztu dobrze. — **FAC.—Slovan 3:0.** Admira w Temezwarze pobiła SC. Kimsi 3:0. Schaffer z Amatorów przeszedł (został kupiony) do Sparty czeskiej; Schierl zaś z Admiry prowadzi rokowania z Anatorami.

## Wiec obywatelski w Żółkwi.

Żółkiew, w marcu.

W niedzielę, 22 marca, odbył się tłumny wiec w Żółkwi, z inicjatywy miejscowej Organizacji Z. L. N. Obszerna sala odnowionego Sokoła szczerze wypełnili mieszkańcy Żółkwi i z najbliższych gmin powiatów sądowych Mosteńskiego i Kulikowskiego.

Przemawiał jako pierwszy, zawsze niestrudzony w pracy, poseł Prószyński, zdając sprawę z prac Sejmu w roku ubiegłym, tj. od chwili, gdy w r. 1924 składał wyborcom żółkiewskim sprawozdanie. Dotknawszy na wstępie chytrego zamachu niemieckiego na całość granic naszych zachodnich, przeszedł kolejno stan gospodarczy Państwa, działalność Sejmu i klubów stronnictw narodowych, sprawę zmiany ordynacji wyborczej do Sejmu i stan sprawy ustawy gminnej; wspominał o niefortunnym pomysle ministerjalnym Rady Kresowej i mocno podkreślił znaczenie całej akcji plebiscytowej w sprawie szkolnictwa państwowego.

Drugi mówca, Dr. Opieński, prezes Wojewódzkiej Organizacji Iwowskiej Z. L. N., dał obraz położenia naszej niepodległej Ojczyzny w stosunku do innych mocarstw i narodów świata, a przedewszystkiem Europy, i nawiązuje granic i naszego gospodarczego położenia teraz i na dalszą przyszłość, — wskazał na potrzebę organizacji społeczeństwa w kierunku nacjonalistycznym, opartą na silnej organizacji stronnictw polskich o programach narodopństwowych i na zrzeszeniach społeczno-narodowych i kulturalnych, podkreślając wielką i ważną rolę, jaką przy padnie Narodowej Organizacji Kobiet.

W dyskusji rzeczowej i ożywionej podnoszono tak z kół włościactwa jak i inteligencji i mieszczaństwa sprawy ogólne, a to: niebezpieczeństwo wielu artykułów ustawy o języku wykładowym w szkołach, stabilizację urzędników itd. Jeden z głównych organizatorów wiecu, inżynier Sawicki, poruszył kilka spraw lokalnych, dotyczących restauracji Zamku Królewskiego i kościoła farnego, wreszcie radca Obmiński odezwał się z gorącym apelem do zebranych o popieranie akcji floty powietrznej, w następstwie czego złożono na ten cel kwotę 53 zł. 24 gr. Po odpowiedzi i wyjaśnieniach p. Prószyńskiego, uchwalono następujące rezolucje:

1) Wyrazić pełne zaufanie posłowi Dr. Prószyńskiemu.

2) Prosić p. posła Prószyńskiego, by dołożył wszelkich starań, ażeby rozpoczęta budowa Zamku Sobieskich rząd dalej prowadził.

3) Wezwać posłów klubów narodowych, aby dążyli do zmiany ordynacji sejmowej, w kierunku zmniejszenia ilości posłów i zapewnienia Sejmowi możliwości produktywnej pracy narodopństwowej.

4) Wyrazić sprzeciw utworzeniu osobnej ministerjalnej Rady Kresowej, która przez ustępliwość w stosunku do agresywnych zakusów mniejszości narodowych utrudni zespolenie województw wschodnich z Państwem.

5) Zebrani zakładają stanowczy i bezwzględny protest przeciw bezczelnym zakusom niemieckim, skierowanym na zagarnięcie naszych ziem wschodnich, w pierwszym rzędzie Pomorza i Górnośląska i oświadczają uroczystie, że ziemi polskiej, wyswobodzonej krwią żołnierza polskiego, której granice zagwarantowały traktaty międzynarodowe — bronić będą aż do ostatniej kropli krwi.

Popołudniu odbyło się reorganizacyjne zebranie ogólnie członków Z. L. N. z powiatu żółkiewskiego, na którym dokonano wyboru Zarządu i omówiono program pracy na najbliższą przyszłość.

Akcja plebiscytowa szkolnictwa ma być prowadzona wspólnie ze stronnictwem P. S. L. Piast, jako energiczne przeciwdziałanie zorganizowanej walce, prowadzonej z ambon przez duchowieństwo ruskie.

W najbliższym czasie urządzony będzie z inicjatywy Z. L. N. wspólnie z innymi organizacjami politycznymi i zrzeszeniami kulturalnymi i społecznymi polskimi wielki Obchód 900-letniej Koronacji Bolesława Chrobrego. Uczestnik.

# ŻYCIE GOSPODARCZE.

## Umowy weterynaryjne a traktaty handlowe.

Stoimy w przededniu zawarcia umów handlowych z sąsiednimi państwami. Przy tej sposobności a raczej łącznie z umowami handlowymi będą zawarte z niektórymi państwami także osobne umowy (konwencje) weterynaryjne, regulujące wzajemny obrót zwierzętami domowymi i surowcami zwierzęcymi.

Nie trzeba dowodzić, jak doniosłe znaczenie mają takie umowy dla Polski — kraju na wskroś rolniczego, którego produkcja zwierząt domowych przewyższa daleko zapotrzebowanie wewnętrzne, ba częstokroć stanowi główną podstawę kalkulacji gospodarczej. Jednak społeczeństwo nasze a nawet sfery wprost interesowane widocznie niedoceniają znaczenia umów weterynaryjnych, skoro nie zabierają głosu w tej sprawie, aby zawczasu wypowiedzieć swe zapatrywania i pragnienia zmierzające do zabezpieczenia przy umowach ich interesów. Nie widać też, aby odpowiedzialne czynniki rządowe za jakość takich umów gromadziły potrzebny materiał i przygotowywały się gruntownie do skutecznej obrony wspomnianych interesów przy pertraktacjach handlowych, skoro dotąd nie osiągnięto zdania w tej mierze ani korporacji weterynaryjnych, ani kół zainteresowanych bezpośrednio, ba nawet nie poczyniono kroków celem zamianowania nowych członków rady weterynaryjnej w miejsce członków, których mandaty już wygasły.

Skutki tego braku zainteresowania się tych zaniechań odczuwają już dziś dotkliwie zarówno handlarze, jak i mali i więksi producenci zwierząt, a nawet i skarb Państwa, pierwsi tracąc swe fundusze obrotowe, — drudzy sprzedając zwierzęta po coraz niższych cenach, a skarb Państwa przez zmniejszony dopływ zagranicznego pieniądza i zmniejszoną zdolność płatniczą, producentów i handlarzy. Dzieje się to dlatego, ponieważ obecnie wywóz zwierząt z Polski do innych państw w szczególności do Czechosłowacji i Austrii odbywa się bez jakiegokolwiek rejonu ze strony wymienionych państw i zwierzęta nasze w tych krajach zdane są na łaskę i niełaskę tamtejszych władz, które je w regule traktują jako zwierzęta niepewnego pochodzenia — podejrzane i kierują albo wprost do rzeźni, albo tylko na targi kontumacyjne, obniżając w ten sposób ich wartość handlową. Nie rzadko trafiają się wypadki nieuzasadnionego kwestjonowania posyłek naszych zwierząt przy przekroczeniu granicy kierowania ich na za-

bicie do najbliższych rzeźni w krótkim terminie lub cofania do stacji nadawczych, co naraża posiadaczy na dotkliwe a niezasłużone szkody. W kołach eksporterów budzi to rozgoryczenie, bo ten stan doprowadził bardzo wielu do ruiny, a prawie wszystkich do znacznych strat. Wszak n. p. pierwszy targ w Wiedniu w br. tak zwany noworoczny był tak niekorzystny, że eksporterzy małopolscy osiągnęli na nim za swój towar żywy za ledwie 60% tego, co ich towar na miejscu w Wiedniu kosztował, czyli stracili 40% na swym towarze żywym. Za to też w Wiedniu oferowano wagonami słoninę po 1 zł. 50 gr. do 1 zł. 60 gr. za 1 kg., podczas gdy n. p. we Lwowie w tym czasie płacono 1 kg. słoniny po 2 zł. 20 gr. Niemcy spożywają nasz produkt najlepszej jakości za pół darmo, a my łączyliśmy pod plagą drożyzny. Niestłuchane a jednak prawdziwe. Oto do czego prowadzi brak przewidywania niezaradność, bezplanowość! Na to składa się wprawdzie więcej przyczyn, ale pierwszą i bodaj czy nie najważniejszą przyczyną jest brak zabezpieczenia swobodnego obrotu dla naszych zwierząt za granicą, co można było uczynić bez trudu wtedy, kiedy zagranica ląknęła dowozu zwierząt z Polski. Niestety nie wyzyskano tego dogodnego momentu i obawiać się należy, że i w zawrzeć się mających umowach weterynaryjnych interesy naszej produkcji i naszego handlu nie będą zabezpieczone należycie. Oby się nie sprawdziło stare przysłowie: „mądry Polak po szkodzi“.

Takie szkodliwe niespodzianki będą się ponawiały dopóty, dopóki nie zmieni się ustrój administracji weterynaryjnej w Polsce, dopóki sprawami weteryn. przy Województwach będą kierowały osoby niekwalifikowane, bo nie będą lekarzami weterynaryjnymi, dopóki w Polsce sprawy weterynaryjne nie zaczną być traktowane analogicznie jak sprawy sanitarne, techniczne itp. Cóżby na to powiedział Sejm, gdyby sprawy sanitarne poddał pod kierownictwo nielekarza, albo sprawy techniczne pod kierownictwo nie-technika? Gdy zaś rząd kierownikami spraw weterynaryjnych ustanowił osoby nie będące lekarzami weterynaryjnymi, ale urzędnikami asekcyjnymi, nauczycielami itp. — Sejm milczy, a najżywotniejsze interesy rolnictwa, handlu i dobra ogólnego na tem cierpią.

Czas już najwyższy usunąć to złe i oddać każdemu, co mu się należy, do czego posiada kwalifikacje. Suum cuique.

## Piśmiennictwo gospodarcze.

**Dr. Stanisław Sławski: Dostęp Polski do morza a interesy Prus Wschodnich.** Drukiem i nakładem Drukarni Gdańskiej wyszła pod powyższym tytułem monografia Dra Stanisława Sławskiego; delegata rządu polskiego w Radzie Portu i Dróg Wodnych w Gdańsku z przedmową prof. Romera.

Książka ta stanowi odpowiedź na propagandę niemiecką uprawianą celem oderwania Pomorza od Polski i przyłączenia go wraz z Gdańskiem do Niemiec. Oprócz wstępu, omawiającego ogólnie ustępy traktatu wersalskiego i propagandę niemiecką przeciwko dostępowi Polski do morza monografia zawiera trzy odrębne, pozostające jednak w ścisłym ze sobą związku części: 1) Dostęp Polski do morza, 2) Geopolityczne położenie Prus Wschodnich, 3) Wolność tranzytu między Niemcami a Prusami Wschodnimi przez Województwa Pomorskie i Poznańskie. — Treść znakomicie uzu-

pełniają tablice graficzne w liczbie dziesięć.

Znakomity geograf, prof. Eugeniusz Romer pisze w swej przedmowie do tej monografii co następuje:

„Autor tej książki, który pozwolił mi kilka słów z punktu widzenia geografii dopisać do Jego nieocenionych wywodów do naszych praw do morza ilustruje tak świetnie stan prawny i stan faktyczny, a w walce z niemiecką propagandą, tak świetnie posługuje się bronią, którą nauka i filozofia niemiecka przeciwko swej propagandzie ukuła, że trudno tej książce nie życzyć, ale i nie spodziewać się najlepszego powodzenia i rozpowszechnienia. Niech się z tej książki rodzi w społeczeństwie siła i wola zwartego współzycia ziemi polskiej z polskiem morzem. Spoistość, jednorodność i powszechność myśli, wiary i woli narodu jest w każdej sprawie tego narodu najmocniejszym sojusznikiem“.

Cenne i ciekawe to dzieło polecamy uwadze czytelników naszych, wobec aktualności problemu i olbrzymiej doniosłości jego dla naszego bytu państwowego.

**Polska Tabela Procentowa** opracowana przez Marjana Turskiego i Tadeusza Wolframa ukazała się nakładem Tow. Akc. Reklama Polska w Poznaniu. — Zawiera ona obliczenia procentów od 1-go do 180 dni od 2 do 18% od 1 zł. do 50.000 zł. Zadaniem tabeli jest ułatwić obliczenia procentowe przy dyskoncie weksli, pożyczek lombardowych, wkładach oszczędno-

## Wiadomości gospodarcze.

### Kalendarzyk Walnych Zgromadzeń Spółek Akcyjnych.

- 28 marca:**  
Bank Ziemi Polskiej w Lublinie.  
Marynin S. A. w Warszawie.
- 30 marca:**  
Bank Związku Spółek Zarobkowych w Poznaniu.
- 4 kwietnia.**  
S. W. Niemojowski, Fabryka Papieru i Wyrobu z papieru S. A. w Bielsku.  
Galicyjskie Karpackie Naftowe T. A. we Lwowie.
- 5 kwietnia:**  
Hurtownia Kolonialna we Lwowie.
- 8 kwietnia:**  
„Pezet“ Powszechne Zakłady Budowlane we Lwowie.  
„Olkuś“ Fabryka Naczyń Emaljowanych we Lwowie.

— **Przed ciągnięciem premijówki dolarowej.** Zbliżający się dzień ciągnięcia premijówki Pożyczki dolarowej, które wylosowane będą publicznie w dniu 1-go kwietnia rb., wpływa na wielkie zapotrzebowanie obligacji tej pożyczki. — Oprócz Oddziałów Banku Polskiego i PKO., sprzedaż obligacji uskutecznią prawie wszystkie większe banki. Ruch w nich panuje wielki. — W dniu 1 kwietnia — jak wiadomo — wylosowana będzie do wypłaty premija 40.000 dolarów oraz 44 premie na ogólną sumę 75.000 dolarów.

— **Monety srebrne 5-cio złotych.** Minister Skarbu przesłał wczoraj kancelarii swej mowej projekt ustawy w przedmiocie systemu monetarnego, zmieniającej rozporządzenie prezydenta w sprawie wypuszczenia monet srebrnych wartości 5 złotych przez podwyższenie procentowości srebra w wypuszczonych monetach 5-złotowych. — Zgodnie z projektem tej ustawy monety srebrne wartości 5 złotych wybijane będą ze stopu zawierającego na 1000 części ogólnej wagi 900 części srebra i 100 części miedzi. Waga monet po 5 złotych wynosi 25 gramów, średnica 37 milimetrów. — Próba i waga monet srebrnych 1 i 2-złotowych pozostanie bez zmiany. Monety te wybijane będą ze stopu zawierającego 750 części srebra i 250 części miedzi. Waga monet 2-złotowych wynosi 10 gramów a średnica 27 mm., waga monet 1-złotowych wynosi 5 gramów i średnica 23 mm. Podwyższenie próby monet srebrnych wartości 5 złotych nastąpiło na skutek wyjaśnienia państwowej sytuacji finansowej i utrwaleń waluty złotej. — Bicie monet srebrnych o wyższej próbie pociągnie za sobą naturalnie zwiększenie wydatków na zakup srebra, wydatek ten znakomicie się jednak opłaci, gdyż emisja monet srebrnych o wyższej próbie przyczyni się do tem większego wzrostu zaufania do naszej waluty. Pozostawienie niższej próby dla monet mniejszej wartości wzorowane jest na praktyce przyjętej w innych państwach.

— **Monety srebrne** w tych dniach nadszedł do Warszawy przedostatni transport monet srebrnych, bitych dla Polski w mennicy francuskiej. — Transport ten zawiera 5.000.000 jednozłotówek i 2.500.000 sztuk 2-złotówek. — Niezależnie od monet bitych w Paryżu, co tydzień nadchodzi do Warszawy około 1 miliona sztuk monet, bitych dla Polski w Anglii.

— **Bilon brązowy.** Niezależnie od 10 milionów monet 1-groszowych, bitych z brązu monetarnego zagranicą, które niebawem znajdą się w obiegu, Polska mennica państwowa przystąpiła w tych dniach do bicia z brązu monetarnego 1 i 2-groszowych. — Po nasyceniu rynku bilonem najdrobniejszym, mennica bić będzie brązowe 5-groszówki, które zastąpią znajdujące się obecnie w obiegu monety z metalu żółtego.

— **Wymiana długu austriackiego i węgierskiego na pożyczkę konwersyjną.** Dla uniknięcia nieporozumień komunikuje Izba Skarbu, że w myśl rozp. Ministra Skarbu z dnia 27 lutego 1925 (Dz. U. Rzp. P. Nr. 21. poz. 152) podlegają wymianie na obligacje 5% pożyczki konwersyjnej jedynie następujące państwowe obligacje

ściowych, jak wreszcie kontrolowanie obliczeń i wyciągów bankowych i t. p. Ze względu na potrzebę oszczędności czasu i powiększenia wydajności pracy wydawnictwo zasługuje na zastosowanie w bankowości, przemyśle, handlu, rolnictwie, dalej w biurach adwokackich, notarialnych etc. Wydawnictwa podobne znane i używane zagranicą u nas dotychczas nie były stosowane. Ułożenie tabeli pracowite i skrupulatne. Książka ta o objętości 400 stron druku, w trwałej, płóciennej oprawie, również zewnętrznie przedstawia się dodatnio.

austriackie i węgierskie: 1) 4% austr. renta złota; 2) 4% węgierska renta złota; 3) 4½% austr. bony skarbowe z r. 1914, o ile nie zostały wylosowane w czasie przed r. 1921; 4) 4½% węgierska renta z roku 1913; 5) 4½% węgierska renta amortyzacyjna z r. 1914; 6) 4½% austr. jednolita renta z kuponami płatnymi w srebrze 1. kwietnia i 1 października; 7) 4½% austr. jednolita renta z kuponami płatnymi w banknotach 1 lutego i 1 sierpnia; 8) 4% austr. konwertowana jednolita renta z kuponami płatnymi w srebrze 1 stycznia i 1 lipca; 9) 4% austr. konwertowana jednolita renta z kuponami płatnymi w banknotach 1 maja i 1 listopada; 10) 4% austr. renta koronowa z kuponami płatnymi 1. marca i 1 września; 11) 4% austr. renta czerwcową z kuponami płatnymi 1 czerwca i 1 grudnia; 12) 3½% austr. renta inwestycyjna z kuponami płatnymi 1 lutego i 1 sierpnia; 13) 4% węgierska renta koronowa; 14) 4% węgierska pożyczka indemnizacyjna; 15) 4,36% pożyczka Towarzystw Ubezpieczeń z r. 1912.

— **Zakup zboża dla armii.** Stosownie do porozumienia Szefa Admin. Armii gen. Majewskiego z Ministrem Skarbu, szefowie intendantur otrzymać mają od M. S. Wojsk. polecenie przystąpienia do natychmiastowego zakupu żyta dla armii na rynku krajowym.

Zakup żyta odbywać się będzie za gotówkę po ustalonej na najbliższe miesiące aż do odwołania cenie do 32 zł. za 100 kg. loco stacja załadowcza. — W razie spadku cen zboża zagranicą cena 32 zł. zostanie przez M. S. Wojsk. odpowiednio obniżona. Przy dostawach do magazynów doliczane będą faktyczne koszty transportu. Dotychczas zgodnie z temi warunkami wojsko zakupiło około 200 wagonów żyta. Wreszcie gdyby w dalszym ciągu zaopatrzenie armii w zboże w tym trybie nie dało spodziewanych w najbliższym czasie wyników, rząd przystąpi do zakupu zboża zagranicą.

— **Wysokość podatku w Anglii.** W Anglii przypada na głowę 15 ft. 7 sh. podatków, w tem bezpośrednich 10 ft. 3 sh., pośrednich 5 ft. 4 sh. We Francji zaś odciążenie podatkowe na głowę równa się po przeliczeniu na funty angielskie 7 ft. 8 sh. z tego bezpośrednich podatków 4 ft. 3 sh., pośrednich 3 ft. 5 sh.

— **Spadek cen zboża w Ameryce.** Na giełdach zbożowych Stanów Zjednoczonych nastąpiło nagłe zafamanie się kursów, które wobec powszechnej spekulacji a la hausse przybrało gwałtowny charakter. Fakt ten tłumaczy wiadomości o wyjątkowo korzystnym urodzaju w Australii, dobrych widokach na urodzaje w Stanach Zjednoczonych i Argentynie, jakoteż nagromadzeniu się większych zapasów zboża w Stanach Zjednoczonych. Okoliczność, że Europa nagromadziła w czasie trwania haussy dość znaczne zapasy, umożliwiła kupcom powstrzymywanie się od kupna w ostatnich czasach, przez co ilość transakcji eksportowych zmalała bardzo znacznie. Także brak zakupów przez Sowiety wpłynął na chęć realizacji. Wszyskie te względy sprawiły, że kursa nagłe się zalały.

Na giełdzie zbożowej w Chicago były następujące notowania cen żyta na maj:

w przeliczeniu na złote za 100 kg.:	
6 marca	30.86 zł.
7 marca	30.73 zł.
9 marca	32.85 zł.
10 marca	31.01 zł.
12 marca	29.07 zł.
13 marca	25.71 zł.
14 marca	26.27 zł.
16 marca	25.50 zł.
17 marca	25.31 zł.

W ciągu zatem 10 dni spadek cen wyniósł 24%. Ten ruch zniżkowy na giełdach amerykańskich nie pozostał bez wpływu na wszystkie giełdy europejskie, które zareagowały na to ogólną rezerwą i wyczekiwaniem. W Polsce dopiero w dniach ostatnich pod wpływem podaży zagranicznej nastąpiło przełamanie tendencji zwyżkowej. Należy i u nas oczekiwać więc spadku cen zboża wobec tego, że przy obecnych cenach amerykańskich już obecnie optacja się importować żyto z zagranicy

**NOTOWANIA GIELDOWE.**

Lwów, 26 marca 1925.

**W transakcjach międzybankowych:**

1 Dolar amerykański	Zł. 5.1840—5.1850
Nowy Jork	5.18—5.1840
kabel	—
1 Funt szterling	24.86—24.87
100 Franków belgijskich	—
100 francuskich	27.35—27.50
100 szwajcarskich	100.35
100 Florenów holenderskich	—
100 Koron czecho-słowackich	15.40—15.48
100 Koron duńskich	—
100 Szylingów austriackich	73.15—73.20
100 Marek niemieckich	—
100 Lejów rumuńskich	—
100 Lirów włoskich	21.25
100 Dynarów jugosłowiańskich	—

Dolar ef. w wolnym obrocie: 5.18 1/2.

**GIELDA WARSZAWSKA.**

Warszawa, 26 marca. (PAT)

Belgia	26.52 1/2	26.57	26.46
Belgrad	—	—	—
Budapeszt	—	—	—
Bukareszt	—	—	—
Holandja	207.35	207.85	206.85
Kopenhaga	—	—	—
Londyn	24.86 1/2	24.93	24.80
Nowy Jork	5.18 1/2	5.20	5.17
Paryż	27.27	27.33	27.21
Praga	15.43	15.47	15.40
Szwajcaria	100.27	100.33	100.02
Wiedeń	73.11	73.29	72.93
Włochy	21.16	21.22	21.11

(Pierwsze cyfry oznaczają transakcje, — drugie: sprzedaż — trzecie: kupno).

**GIELDA ZURYCHSKA.**

Zurych, 26 marca. (zamknięcie) (PAT)

Paryż	27.27	Kopenhaga	94.75
Londyn	24.82	Sofia	3.80
Nowy Jork	5.18 1/2	Praga	15.40
Belgia	26.45	Warszawa	100.50
Włochy	21.15	Budapeszt	0.72 1/2
Hiszpania	74.10	Białogrod	8.25
Holandja	206.90	Ateń	8.50
Berlin	123.5	Konstantynopol	2.65
Wiedeń	73.30	Bukareszt	2.92 1/2
Sztokholm	140.00	Helsingfors	13.20
Oslo	81.20	Buenos Aires	196.5

**GIELDA LONDYŃSKA.**

Londyn, 26 marca. (PAT)

Nowy Jork	4.78	Holandja	1.2
Francja	9.125 1/2	Dania	2.625 1/2
Belgia	9.370	Niemcy	2.010
Włochy	1.1750	Austria	3.397 1/2
Szwajcaria	2.481 1/2	Praga	1.61

**GIELDA PARYSKA.**

Paryż, 26 marca. (PAT)

Londyn	9120—	Szwajcaria	367.50
Nowy Jork	1905—	Holandja	760—
Belgia	9230—	Szwecja	5.1350
Włochy	7760—	Rumunia	912—

**GIELDA WARSZAWSKA.**

Papiery procentowe.

Warszawa, 26 III

8 pr. Państwowa Pożyczka złotowa	8.45	8.40
4 pr. Pożyczka Dolarowa	3.60	3.57
10 pr. Pożyczka Kolejowa	8.90	8.90
9 pr. Pożyczka Konwersyjna	5.00	5.00

**Akcje.**

Bank Dyskontowy Warszawski	7.35	7.30
Bank Handlowy Warszawski	7.00	7.00
Bank dla Handlu i Przemysłu	1.00	1.00
Polski Bank Handlowy	—	—
Polski Bank Przemysłowy	0.36	0.36
Bank Zachodni	2.05	2.10
Bank Zjednoczonych Ziemi Polskich	2.25	2.10
Bank Związku Spółek Zarobkowych Kłewski	0.23	0.23
Puls	0.52	—
Spieß	—	—
Zgierz	—	—
Elektr. Z. Dąbr.	0.75	—
Elektryczność	2.95	2.95
Browni Boveri	—	—
Sita i Światło	—	—
Chodorów	4.55	—
Czersk	—	0.57
Częstocice	—	2.20
Gostawice	2.05	2.10
Michałów	0.45	0.44
Warszawskie Tow. Fabr. Cukru	3.65	3.50
Firley	0.67	0.72
Łazy	0.30	0.31
Wysoka	—	3.60
Warszawskie Tow. Kopalni Węgla	—	2.85
Drzewny Przemysł Handlowy	—	0.60
Polska Nafta	—	0.60
Bracia Nobel	2.14	2.14
Cegielski	0.58	0.58
Fitzner Camper	4.50	—
Lilpop	0.95	0.95
Modrzejów	4.90	4.80
Norblin	1.04	1.03
Ostrowieckie	7.10	7.00
Parowozy	0.67	0.66
Pocisk	1.28	—
Rohn Zieliński	0.56	0.60
Rudzik	2.02	1.96
Sierachowice	2.39	2.25
Ursus	1.90	1.90
Zieleniewski	14.50	—
Konopie	0.67	0.72
Zawiercie	18.00	—
Zyrardów	11.70	11.75
Borkowski	1.65	1.65
Syndykat rolniczy	3.00	—
Haberbusch	6.05	6.05
Smyrtus	—	—
W. T. i. i. Zegl.	—	—
Cmielów	—	—
Sole potasowe	—	5.25

**GIELDA KRAKOWSKA.**

Kraków, 26 III

Ziemski Bank Kredytowy	0.15	0.15
Polski Bank Przemysłowy	0.35	—
Pokred	—	—
Bank Małopolski	0.32	—
Bank Związku Spółek Zarobkowych	12.25	12.50
Tohan	—	—
Pharma	—	—
Cmielów	0.50	—
Zieleniewski	13.70	—
Cegielski	0.58	—
Zegluga	—	—
Trzebinia Żelazo	0.58	0.55
Górka	17.90	16.75
Siersza górnicza	4.25	4.20
Polska Nafta	0.55	—
Strug	—	—
Tępege	1.43	1.55
Krakus	0.93	—
Chodorów	4.25	4.45
Chybie	—	5.45
Niemojowski	—	—
Piaszki	1.75	—
Pocisk	—	—
Parowozy	0.67	0.66
Azot	—	—

**GIELDA WIENSKA.**

Wiedeń, 26 marca. (PAT)

Skoda	—	Bank Małopolski	4300
Zieleniewski	190	Bank Hipoteczny	7750
Fanto	192	Nafta	151
Karpacz	132.00	Młynica	36
Galicja	1200	Tępege	—
Schodnica	188	Browary	120
Siersza	39.00	Rakusawa	—

**GIELDA NOWOJORSKA.**

Warszawa, 26 marca (Tel. wł.) Londyn 478 i pół, Paryż 5'26 i pół, Bruksela 5'10 i pół, Rzym 4'07 i trzy czwarte, Bérió 19'29 i pół, Praga 2'96 i trzy czwarte.

**GIELDA POZNAŃSKA.**

Warszawa, 26 marca (Tel. wł.) Bank przemysłowców 7'50—7'75, Polski Bank Handlowy 3'80, Dr. May 45—54, Młyn ziem. 0'70, Unia 7'50.

**NOTOWANIA ZŁOTEGO**

**ZA GRANICĄ.**

Warszawa, 26 marca (Tel. wł.) Londyn kupno 24'80, sprzedaż 24'92, Nowy Jork 19'25, Zurych 100, Praga 633, Wiedeń czeki 13.615, Wiedeń banknoty 13.650, Berlin kupno 850, sprzedaż 890, Gdańsk 100'72—101'28.

**Z giełdy lwowskiej.**

Lwów, 26 marca.

Rynek pieniężny pod znakiem platności ultimowych. Dolar efektywnie oddawano po kursie zł. 5.18 1/2. — Na giełdzie walutowo-dewizowej ruch nieznaczący ożywił się. Płacono: Jork 5.18 (przekaz), 5.1840 (czek), Londyn 24.86—24.87, Zurych 100.35 Paryż 27.35, Praga 15.44, telegraf. 15.48, Wiedeń 73.15—73.20. Z dewiz rzadszych notowano Medolan 21.25. Z walut efektywnych franki francuskie 27.50, Korony czeskie 15.40—15.41.

Na giełdzie akcyjnej ruch słaby. Popyt mały, podaż średnia, kursa poniżej ostatnich notowań, tendencja zniżkowa. Gazy wschodnie oddawano po kursach 10.85—10.90, zachodnie notowane 2.90—2.95. Drobne transakcje w Jaworznie po kursach 12.35 za 25-tki i 13.70 za drobne. Przeworsk okaziejski notowany 275.00—277.50, imienny 225.00 zł. — Z innych niekotowanych sporadyczne transakcje w Azocie 30 gr., Gazociągach 33 gr., Lnie 35 gr., Hydrolu 0.15 gr. Nadto notowano Radziwiła 1.75, Lesienice 1.45—1.50, Forrest 1.00. Olkusz obniżył się na 97 gr.

Z akcji bankowych kupowano Hipoteczny 53—54 gr., Przemysłowy 34—35 gr., ZBK notowano 16 gr., Rolniczy 40 gr. — Arbitrażowe częściowo utrzymane, czę-

**ZBOŻE.**

Lwów, 26 marca.

Zastój w transakcjach na giełdzie i poza giełdą. — Silna podaż w owsie rumuńskim, bez zainteresowania.

Tendencja utrzymana. — Usposobienie bez ochoty.

Ceny szacunkowe bez transakcji: pszenica 39—41; żyto 31—32; jęczmień browarniany 31—33; jęczmień przemysłowy 26—27; owoce 31—33.

**WYDAWANIE AKCJI BANKU POLSKIEGO URZEDNIKOM.**

Warszawa, 26 marca (AW.) Wydanie akcji Banku Polskiego urzędnikom, którzy uczestniczyli w swoim czasie w subskrypcji tych akcji postępuje szybko naprzód i zakończone zostanie w ciągu kilku najbliższych tygodni. — Na 169.000 akcji zakupionych przez funkcjonariuszów państwowych, wydano dotychczas przeszło 120.000.

ściwo zniżkowe: Browary obniżyły się na 8.90, Zieleniewski na 13.80, Rakusawa poprawiła kurs na 2.05, Sierszą górniczą notowano 4.35—4.40. Z cukrowniczych Chodorów utrzymany w kursach 4.35—4.40, Chybie bez obrotów. Gazolina spadła na 1.70. Tępsy niezmiennie 5.60. — Cegielskiego płacono 24—25 złotych. Z papierów drobnych Niemojowski 60 gr., Parowozy 66—67 gr., Pezet 29 gr., Nafta 54 gr.

Papiery państwowe, listy zastawne i obligacje komunalne w zaniedbaniu.

Transakcje w akcjach: B. Hipoteczny 0.53, 0.54; B. Przemysłowy 0.34, 0.35; Z. B. K. 0.16; B. Rolniczy 0.40; Browary 8.90; Chodorów 4.35, 4.40; Cegielski 25.00, 24.00; Gazolina 1.70, 1.75, 1.80; Niemojowski 0.60; Parowozy 0.67, 0.66; Pezet 0.29; Nafta 0.54; Rakusawa 2.05; Siersza górnicza 4.35, 4.40; Tęsp 5.60; Zieleniewski 13.80, 13.85.

Transakcje w akcjach niekotowanych: Azot 0.30; Gazociąg 0.23; Radziwiłł 1.75; Gazy wschodnie 10.90, 10.85; Gazy zachodnie 2.95, 2.90; Jaworzno (25) 12.35, drobne 13.70; Len 0.35; Lesienice 1.50, 1.45; Foresta 1.00; Olkusz 0.97; Przeworsk okaziejski 277.50, 275.00, imienny 225; Hydrol 0.15.

Dywidenda w złotych	Kapitał zakładowy		Wartość nominalna	Akcje kotowane	Transakcje			
	w mil. Mkp.	w tys. złotych			Mkp.	Zł.	26 marca	25 marca
—	1.050	—	289	Bank Hipoteczny	0.53	0.54	0.54—0.55	0.56—0.57
—	600	—	1.000	Polski Bank Handl.	—	—	—	—
—	1.000	—	280	Bank Małopolski	—	—	—	—
—	500	—	280	Bank powsz. kred.	—	—	—	—
—	2.800	—	280	Bank Przemysłow.	0.34—0.35	0.34	0.34—0.35	—
—	2.860	3.000	280	Bank Ziem. kred.	0.16	0.16—0.16 1/3	0.16—0.16 1/3	—
—	1.000	—	1.000	Zw. Sp. Z. w Poz.	—	—	—	—
1.00	400	—	500	Browary	8.90	—	9.00—9.10	—
0.25	1.000	6.250	1.000	Chodorów	4.35—4.40	—	4.35—4.50	—
0.50	450	3.000	1.000	Chybie	—	5.35	5.25	—
—	—	6.600	1.000	Cegielski	24.00—25.00	27.00	27.00	—
—	900	900	1.500	Cmielów	—	0.35	0.50—0.51	—
—	1.000	—	500	Lokomotywy	—	—	0.36	—
—	35	—	140	Gafota	—	—	—	—
—	750	1.500	1.000	Gazolina	1.70—1.80	1.80—1.85	1.90—1.95	—
—	—	—	140	Górka	—	—	16.25—16.50	—
—	—	—	140	Karpalit	—	—	—	—
—	—	—	1.000	Niemojowski	0.60	0.60	0.60	—
—	—	—	500	Nitrat Zakł. ch.	—	—	—	—
—	650	2.625	1.000	Oikos	—	—	—	—
0.04	2.500	—	500	Parowozy	0.66—0.67	0.65—0.67	0.65—0.67	—
—	500	—	500	Rezet	0.29	—	0.24—0.26	—
—	—	—	10.000	Pocisk	—	—	—	—
—	—	—	500	Polska nafta	0.54	—	0.47	—
—	—	—	500	Polskie Tow. Bu.	2.05	1.95	1.95	—
—	—	—	140	Rakusawa	4.35—4.40	—	—	—
0.20	600	—	700	Siersza gór.	—	—	—	—
—	600	—	1.000	Tępege	5.69	5.65	5.65—5.70	—
—	—	—	1.000	Tępsy	13.80—13.85	13.90—14.00	14.00	—
—	—	—	140	Zieleniewski	—	—	—	—
—	—	—	1.000	Tohan	—	—	—	—
—	—	—	1.000	Tehate	—	—	—	—
—	—	—	1.000	Hurtownia kol. S.A.	—	—	—	—
—	—	—	—	<b>Akcje niekotowane</b>	—	—	—	—
—	1.000	—	10.000	Arma	—	—	1.50	—
—	112	—	140	Azot	0.30	0.30	—	—
—	500	—	1.000	Brugger	—	—	0.46	—
—	—	—	1.000	Elektr. osan	—	—	0.11	—
—	—	—	1.000	Foresta	100	—	—	—
—	500	—	1.000	Gazy Wschodnie	10.85—10.90	11.00—11.10	—	—
—	1.000	500	1.000	Gazy Zachodnie	2.90 2.95	—	2.85—3.00	—
—	400	—	500	G zociągi	0.23	0.20—0.21	—	—
—	400	—	500	Jaworzno (po 100)	—	—	12.70	—
—	400	—	5.0	Jaworzno (po 25)	—	—	13.50	—
—	400	—	500	Jaworzno (drobne)	—	—	0.35	—
—	—	—	1.000	Len	0.35	0.35	—	—
—	—	—	1.000	Lesienice	1.45—1.50	—	—	—
—	—	—	1.000	Machlejd	—	1.60	—	—
—	—	—	1.000	Nobel	—	—	2.00	—
—	—	—	1.000	Olkusz	0.97	—	1.0	

SUKNIS paryskie, wytworne modele z pierwszorzędnego materiału, wciągnię świeże transporty, ceny umiarkowane, ul. Lwowska 92, od 10-tej do 2-giej i od 3-ciej do 5-tej. 2121

**FIRANKI** karнизы, portjery, dywany, chodniki, materace meblowe poleca najtaniej 2423  
**KAZ. SKIBIŃSKI** Lwów, ul. Kopernika 4. tylko naprzeciw Szkołowa.

**POSADY POSZUKIWANE.**  
2 grosze za wyraz.

**DŁUGOLETNI**, rutynowany nauczyciel poszukuje lekcyj tylko na wieś. Przygotowuje z najlepszym wynikiem do wstępnego egzaminu gimnazjalnego lub do niższych klas gimnazjalnych. Zgłoszenia listownie do Administracji pod: K. J. K. 2649

**ZARZĄDCA** ekonom, żonaty, lat 29 ze szkołą rolniczą i 6-letnią praktyką, energiczny i uczciwy poszukuje posady. Zgłoszenia: p. Cholejów Folszark. 2648

**KLUCZNICA** średniego wieku z kilkuletnią praktyką w większym dworze szuka odpowiedniej posady. Adres E. R. Sambor Cicha 5. 2642

**POSZUKUJE** posady rzadca ekonom z praktyką lat 18 energiczny, sumienny, pracowity, świadectwa referencyjny dobry Polak lat 35. Zgłoszenia J. C. u K. m. Kowalczyk. Na Bionie 54, Lwów. 2640

**FELIKS LIMBERGER**, zdolny ekonom, lat 24 z praktyką, władający językiem niemieckim i polskim poszukuje posady. Limberger Feliks, Kániksw Nr. 90, p. Medenice, powiat Cirohobycz. 2584

**SOLICYTATOR** notarialny, długoletni praktyk, referent spadkowy poszukuje posady. Zgłoszenia do Administracji pod „Referent”. 2591

**GOSPODARZ** magazynier dozor lepszy szuka posady zaraz. Poczta - restante Nuszce koło Sassoła. 2283

**ZARZĄDCA** folwarku, lat 29, żonaty, ze szkołą rolniczą i 6-letnią praktyką, uczciwy i energiczny. Poszukuje posady. Zgłoszenia Zarządcy folwarku p. Cholejów. 2478

**MŁODA**, pracowita, uczciwa panienka poszukuje posady do dzieł. Łaskawe pisemne zgłoszenia: Brody Kowalska 12 K. Z. 2575

**HANDLOWIEC**, Polak, kawaler, były kierownik kooperatywy, 16 lat praktyki kupieckiej w 16-tych branżach, absolwent Akademii Handlowej, zdolny sprzedawca z przedwojennej daty, przyjęcie odpowiednią posadę w handlu lub w leśnictwie od zaraz lub później. Zgłoszenia A. Pluszczyński, Lwów 3-go Maja 16". 2532

**KIEROWNIK spółdzielni kredytowej**, fachowy bankowiec, rutynowany buchalter-bilansista, zdolny organizator, siła poważna, szuka stanowiska na prowincji. Łaskawe zgłoszenia pod: „Sanacja” do Administracji. 2611

**KUPIEC-FACHOWIEC** działu okuć i materiałów budowlanych, narzędzi i artykuł. technicznych, ruchliwy, wymowny i pracowity, przyjęcie posadę biurową lub podróżującą. Zgłoszenia pisemne pod „Odbudowa” do Administracji. 2610

**STANOWISKO BUCHALTERA**, sekretarza itp. poszukuje w majątku ziemskim, pensjonacie, sanatorium itp. energiczny, zdolny, rutynowany urzędnik. Cichobne świadectwa. Skromne wymagania. Oferty sub „Pracowitość” przyjmuje Adm. 2609

**WOLNE POSADY.**  
6 groszy za wyraz.

**BIURO** Marii Niemczynowskiej, Lwów, plac Akademicki 3, telefon 13-61 poleca doborowe sily nauczycielskie, Francuski, Niemki, trojeblanki, pielęgniarki niemowlat, zarządczyni, klucznice, kucharki, ogrodników służbę wszystkich zawodów, oficyalistów gospodarczych. 2328

**GOSPODYNIA** do dworu poszukiwana. Zgłoszenia 3 kwietnia 3-5 popoł. pl. Bernardyński 9, drzwi 5. 2639

**NAUKA I WYCHOWANIE.**  
6 groszy za wyraz.

**SZEŚCIOTYG. KURS KROJU** Krawiectwa damskiego i bielizniarstwa **Heleny Pietraszewskiej** kwalifik. nauczycielki szkół zawodowych, rozpoczyna się z dniem 28. marca w **INSTYTUCIE NAUK. „ECOLE REFORME”** ul. Pańska 14. 2651  
Wpisy i informacje codziennie od godz. 11-1-szej i od 4-6-tej popoł. w Instytucie.

**UDZIELAM** lekcji fortepianu. Zgłoszenia w Słowie Polskim pod: „Konserwatorystka”. 2592

**MIESZKANIA SKLEPY I OKALE**  
6 groszy za wyraz.

**POKÓJ** z całym utrzymaniem, opieka, dla panienki. Zgłoszenia pod „Romanowiczka” do Administracji. 2633

**3-4 UMEBLOWANE** pokoje, kuchnia, łazienka oddane zaraz solidnym lokatorem. Zgłoszenia „Kwiecień” Administracja Słowa. 2444

**POSZUKUJE** mieszkania 5-6 pokojowego w centrum miasta. Najchętniej wrości od właściciela. Zgłoszenia do Administracji pod Z. S. S. 2613

**ZA POŻYCZENIE** 10 tysięcy zł. dam jednej osobie całe utrzymanie, osobny pokój we Lwowie, tylko katolicki-cc, na interes zapewniony. Zgłoszenia do Administracji pod: „Pożyczka”. 2595

**PENSIONAT** Anuta, Kopernika 3, tel. 23.00, wolny pokój frontowy na dwie osoby. 2546

**POKÓJ**, użycie salonu, pianina, odnajmę solidnemu, starszemu oficerowi. Adres w Adm. Słowa. 2577

**MALŻEŃSTWA.**  
12 groszy za wyraz.

**WDOWA** po wyższym urzędniku, mieszkanie urządzone, 5.000 zł., solidna, radnie się reprezentująca wyjdzie zamaż za dobrego sztywnego oficera, urzędnika. Wiek wymagany 43-50. Wiadomość podać: Reklama Prasowa „Katoliczka”. 2689

**RÓŻNE DONIESIENIA.**  
5 groszy za wyraz.

**MARIAN PALKA**, pozłotnik, Lwów, ul. Chodorowskiego 1. 11. Wykonuje ramy stylowe oraz wszelkie roboty kościelne w zakresie pozłotnictwa wchodzące. Zgłoszenia listownie, Wulcoka a. 2649

**SPLIT**, ul. Tarnowskiego 1 99 nadrabia pończochy, przerabia sweatery na kamizelki i wykonuje wszystkie roboty w zakresie trykotarstwa wchodzące. 2576

**Plany** i kosztorysy mi. nów, taktów oraz wszelkich innych zadań przemysłowych szybko i tanio wykonuje, oraz wszelkie maszyny na raty poleca „**F I L O T**” 2189  
L W Ó W, ul. Batorego 4.  
Techniczna porada bezpłatnie.

**STROJENIE** i naprawę fortepianów przyjmuje: Artur Smutny, Chmielowskiego 5, Telefon Nr. 1598. 2553

**TARTAK** na Lewandówce pod Lwowem przyjmuje kłose do przetarcia. Przetarcia również na dykty. Wiadomość: Rolniarstwo, Lwów, Fredry 9. 2553 20, parter, pod „Stenotypistka”. 2527

**ŻELAZKA** do prasowania pierwszorzędnej jakości, wyrób czeski poleca najtaniej firma 2586  
„**MARTULUS**”, ul. Trybunalska 1.  
oraz poleca łożka żelazne umywalnie, wanny i balje cynkowe.

# NA ŚWIĘTA! WINA NA ŚWIĘTA!

**Węgierskie:**

Hegelayer stary . . . . .	Zł. 6.00
Szamorodner stary . . . . .	” 7.20
Badacsonyer . . . . .	” 4.80
Riesling . . . . .	” 4.80
Leanyka . . . . .	” 4.80
Erlauer czerwony . . . . .	” 4.20
Szegszader czerwony . . . . .	” 4.20

**Austrjackie:**

Vöslauer Goldeck czerw. . . . .	Zł. 5.60
---------------------------------	----------

**Francuskie:**

Graves superior . . . . .	Zł. 5.70
St. Croix du Mont . . . . .	” 6.80
Haut Barsac . . . . .	” 7.20
Haut Souternes . . . . .	” 7.90
St. Estephe czerwony . . . . .	” 6.60
St. Julien . . . . .	” 7.20
Chateau Lafite . . . . .	” 8.40

**Włoskie:**

Marsaletto . . . . .	Zł. 5.40
Marsala . . . . .	” 7.20
Moscato Passito . . . . .	” 5.40

**Hiszpańskie:**

Malaga kuracyjna . . . . .	” 11.40
Madeira . . . . .	” 7.20
Port de vin . . . . .	” 7.20

**Cognac francuski oryginalny:**

Royer & Guillet . . . . .	Zł. 16.—
J. Hennessy & Comp. *** . . . . .	” 23.—
” V. O. . . . .	” 25.—
J. Prunier & COMP. . . . .	” 15.—

za flaszkę 0.7 lt.

**WÓDKI i LIKIERY** pierwszorzędnych fabryk poleca  
**HANDEL HERBATY, KAWY i WINA** 2554  
**Edmunda Riedla**  
we Lwowie, ul. Rutowskiego 3.

L. 215/25.  
**Dnia 31 marca 1925**  
odbędzie się **Walne Zgromadzenie** Polskiego Czerwonego Krzyża, 6kręg Lwów, — na ul. Bielowskiego 6, godz. 17-1a.  
**Porządek dzienny:** 2636  
Sprawozdanie za rok 1925. Wybór Komitetu Głównego na r. 1925.

Udziała kredytów w wekslach i rach. bieżących, złotych i dolar. Przekazy zagr., winkulacje towarowe i gwarancje

**POLSKI BANK HANDLOWY**  
Oddział we Lwowie, ul. Halicka 19, (kuchnia wlasna).  
Centrala w Poznaniu. Założony w r. 1872. 30 oddziałów  
Korespondanci we wszystkich miejscowościach Polski i zagr.

Wkłady na książeczki wkładowe. Wkłady na Rach. bieżące złotowe: dolarowe wysoko oprocentowane. 2650

**BIURO WĘGLOWE**  
**BRACIA DRZYMUCHOWSCY i Ska**  
Lwów, Fredry 8. Telef. 5-27 i 21-08.  
dostarcza 2397  
Węgiel i drzewo, wagonowo i detalicznie z dostawą przed dom, po cenach bardzo przystępnych i na dogodnych warunkach.

Województwo Tarnopolskie L. 13305/2375/L.2. Tarnopol; dnia 18 marca 1925 r.  
**Obwieszczenie**  
benzler Bry urodzony 1877 r. w Złoczowie, syn Chany Bry i Salomona Lehrera handlarz jaj w Złoczowie wniósł prośbę o zezwolenie na zmianę nazwiska rodzowego Bry na **LEHRER**.  
Urząd Wojewódzki w Tarnopolu podaje powyższą prośbę do powszechnej wiadomości z nadmienieniem, że w myśl art. 4. ustawy z 24 października 1919 Dz. U. R. P. Nr. 88 poz. 478 wolno przeciw jej uwzględnieniu zgłosić do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych zarzuty, które podać należy do Urzędu Wojewódzkiego w ciągu dni 90 od dnia ogłoszenia w Monitorze Polskim, które równocześnie zarządza się.  
Za Wojewodę:  
**Wagner**  
Naczelnik Wydziału.  
2646

**1000-ną rocznicę Koronacji Bolesława Chrobrego, na uroczystość 3. Maja** polecamy nainowos wydawnictw Zjednoczenia Młodzieży Polskiej:  
**BIBLIOTEKA WIECZORNICOWA:**  
Każdy tomik zawiera kompletny materiał do urządzenia uroczystego wieczoru: wykład, śpiewy, deklamacje solowe i chórowe żywe obrazy i t. d.  
Walerja Szalay-Groele: Bolesław Chrobry (na 900 rocznicę Koronacji) cena 0.90 zł  
Felicia Żurawska: Święte Narodzenie (na dzień 3-go Maja) . . . . . cena 1.50 zł  
Krośna Korony Polskiej (na dzień 3 Maja z mową X. Prałata Kłosa . . . . . cena 1.50 zł  
Ludwik Wrzesiński: Poświęcenie Szatanu . . . . . cena 1.— zł

**UTWORY TEATRALNE:**  
Walerja Szalay-Groele: Zmarłych wstali, obrazek dramatyczny na 12 epoki Bolesława Chrobrego, na role żeńskie . . . . . cena 0.60 zł  
Walerja Szalay-Groele: Królewska Korona, obrazek dramatyczny z czasów Bolesława Chrobrego: role męskie cena 0.70 zł  
Felicia Żurawska: Żołnierz, szt. teatralna na tle wojny polsko-bolszewickiej; na role męskie . . . . . cena 1.30 zł

**PIESNI NA MAJ:**  
Ks. Fr. Walczyński: Już majowe święta zarze, 12 pieśni majowych ku czci N. M. P. na chór trzygłosowy cena 1.50 zł  
Ks. Fr. Walczyński: Królowo Polska, 12 pieśni o Królowej Korony Polskiej na chór trzygłosowy . . . . . cena 1.50 zł  
Do nabycia w księgarni lub wprost w składzie głównym: **SPÓŁNA AKCYJNA „OSTOJA”**. Księgarnia i Drukarnia 2633 w Poznaniu, ul. Pocztowa 15.

**Baczność Ogrodnicy i Ogrodniczki**  
**„PRZEGLĄD OGRODNICZY”**  
pod redakcją Sł. Makowieckiego i T. Grocowskiego wychodzący we Lwowie rozpoczął rozsyłanie bezpłatnie nasion kwiatów swoim prenumeratom.  
Kto ma ogród warzywny, kwiatowy lub sad, niech żąda numeru okazowego z perspektywą w Administracji 2349  
we Lwowie, ul. Chorążczyzny 27.

**Salitrę Chilijską**  
poleca do natychmiastowej dostawy na dogodnych warunkach  
**Syndykat Rolniczy S. A.**  
Odział we Lwowie  
pl. Marjański 10. 2690

**Powazna Instytucja Ubezpieczeniowa** poszukuje  
**AKWIZYTORÓW** do działu ogniowego za prowizją. 2655  
Zgłoszenia pisemne do Biura ogłoszeń Jacobiego Lwów, Zimorowicza 14 pod: „Z. K. W.”

**8 zł.**  
kosztuje ćwiartówka loterii klasowej do 1-szej klasy. Cały los 32 zł. Szanse gry są olbrzymie. Każdy drugi los musi wygrać. Łączne wygrane wynoszą 6 milionów, wyr. gł. 350.000. Ciągn. 1 kl. 8 i 9 kwietnia. Dom Bankowy Schütz i Chajes, Lwów, pl. Marjański 7, róg Kopernika. 2653

**WODĘ KOŁOŃSKĄ**  
perfumy, mydła, galanterje toaletową, irchy, gąbki, kije bambusowe, deszczotki do wyrzynania, szczotki różne  
poleca **JÓZEF KOLEŻAŃSKI**  
Batorego 34 a. 2474

**Dzieła, Broszury, Afisze**  
**Czasopisma**  
oraz **wszelkie druki** przyjmuje  
po cenach umiarkowanych  
**Drukarnia „Słowa Polskiego”**  
Lwów  
ul. Zimorowicza 11-15.